

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.
tel. 224-35 i 101-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " " 1/2 " " 75.—

" " " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci — Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100. King Street, tel. Central 24-13

WIEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDANSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45 48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16. Bd. du Pont d'Arve

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

podaje do wiadomości PP. Odbiorców energii elektrycznej na **OGRANICZNIKI**, iż ostateczny termin uregulowania należności za **rachunki I-go kwartału** (brązowe), to jest za czas od 1 lutego 1930 r. do 1 maja 1930 r. **upływa dnia 10 lutego b. r.**

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek brązowy za IV kwartał 1929 roku.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

**T
R
E
Ś
C

N
U
M
E
R
U**

Na marginesie wizyty ministrów —
Bilans gospodarczy Europy i Stanów Zjednoczonych za rok 1929 —
Konjunktura a kapitalizacja — Dr. L. Fall.
Rynek pieniężno-kredytowy w r. 1929 —
Spółdzielczość kredytowa — jej istota, historia i zastosowanie w życiu —
Wiadomości finansowe z zagranicy — Niemcy
Czechosłowacja —
Federacja zrzeszeń przedstawicieli handlowych na Targach Lipskich —
Z notatnika bankowca —

i stałe działy:

Prawo i podatki.
Rynki. Stowarzyszenie
Kupców m. Łodzi i jego prace.



Kupcy wszystkich krajów!

Importerzy!

Obejrzyjcie potężną wystawę wzorów na

Lipskim Targu Wiosennym

od 2 do 8 Marca
1930

Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 2 do 12 Marca,
Targi Włókiennicze i Artykuły Sportowe od 2 do 6 Marca

Przemysł i Handel hurtowy oczekują Was tu!
Okolo 10,000 wystawców z 21 krajów!

Wszelkich informacji udziela:

Przedstawiciel na Polskę Lipskiego Urzędu Targowego

WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Al. Jerozolimska 41. Tel. 230-55

DYREKCJA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO SPÓŁKI AKCYJNEJ (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia niniejszem, że

KASY ELEKTROWNI

czynne są od godziny 8-ej do 14-ej, w soboty od godziny 8-ej do 13-ej.

ŁÓDZKI BANK WŁÓKIENNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w ŁODZI, Moniuszki Nr. 5, aut. centr. 196-55

Adres telegraficzny „WŁÓKNOBANK”.

Instytucja zorganizowana z inicjatywy i pozostająca pod patronatem „Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego”.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, usawowo Spółdzielniom dozwolone. Połączenia inkasowe ze wszystkimi ośrodkami kraju.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 3 (Rok V)

Łódź, 1 lutego 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Na marginesie wizyty ministrów

W chwili, gdy napięcie kryzysu wzrosło do maksimum, gdy Łódź pod brzemieniem już nie kryzysu, a katastrofy poczęła wykazywać wyraźne objawy załamania na całej linii a gmach włókiennictwa polskiego począł się zarysowywać, w chwili, gdy wraz z tragiczną sytuacją gospodarczą w naszym mieście stała się aktualna kwestja społeczna, t. j., gdy bezrobocie w Łodzi stało się poważnym zagadnieniem ogólnopaństwowem — w tej chwili (dnia 27 stycznia) przybyli do Łodzi dwaj ministrowie: p. minister przemysłu i handlu, inż. Eug. Kwiatkowski i p. minister pracy i opieki społecznej, Al. Prystor.

Była minuta przed dwunastą. Mówimy, że była minuta przed dwunastą, bo choć nikt nie spodziewał się, że przyjazd ministrów położy kres katastrofie, jednak po ich wizycie twierdzić można stanowczo, że są wszelkie dane, iż krzywa, ilustrująca napięcie kryzysu, choć narazie niepostrzeżenie, jednak przekroczyła maksimum i można się spodziewać jej wolnego opadania.

Do takich nadziei upoważniają nas słowa wygłoszone przez p. min. Kwiatkowskiego i przyrzeczenia dane przezeń przedstawicielom przemysłu.

Postulatów przemysłowców nie będziemy na tem miejscu powtarzali; zarówno przemówienie p. prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, który między innymi poruszył sprawę kredytów dla kupiectwa, jak i oświadczenie, złożone przez delegatów Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem oraz Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego — wszystkie te postulaty są naszym czytelnikom aż nadto dobrze znane. Tym razem, jeśli zaszła w nich

jakakolwiek zmiana, to chyba tylko zmiana w nastroju, w jakim zostały one złożone. Z dezyderatów na dalszą metę, z postulatów poniekąd programowych, stały się teraz memorjały i oświadczenia wszystkich przedstawicieli życia gospodarczego w Łodzi we wszystkich punktach potrzebami palącemi, bez których częściowego bodaj urzeczywistnienia, Łódź nie widzi dla siebie żadnego wyjścia: nie widzi nic, prócz kompletnej ruiny.

Odpowiedzialna rola reprezentowania wobec p. min. przemysłu i handlu interesów kupiectwa przypadła w udziale p. d-rowi Józełowi Sachsovi, wiceprezesowi Izby i prezesowi naszego stowarzyszenia. Redaktor naczelny naszego pisma zajął się w pierwszym rzędzie sprawami podatkowemi, bowiem ciężary podatkowe w obecnym okresie, to największa bolączka zdziesiątkowanego przez kryzys kupiectwa. Stwierdził to p. Sachs już na wstępie swego przemówienia wykazując, iż nadmierne podatki w poważnej mierze przyczyniają się do upadku licznych przedsiębiorstw w naszym mieście.

P. dr. Sachs podniósł, iż niesłusznie płaci się podatek od sum niezrealizowanych, i że w podatku dochodowym są stosowane nieracjonalne normy i szacowanie odbywa się ostatnio z reguły za wysoko. Podatek majątkowy winien być zupełnie skasowany.

Jako najżywotniejszy postulat handlu wysunął p. dr. Sachs sprawę nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu, o której przeprowadzenie ubiegają się organizacje handlowe od dłuższego czasu. Ustawa nowelizacyjna winna być wprowadzona w życie z dniem 1-ym kwietnia: gdyby ten termin miał się

stać w międzyczasie nieaktualnym, to p. prezes Sachs nawołuje władze centralne do stosowania w jaknajszerszym zakresie półprocentowej stawki podatkowej dla przedsiębiorstw prowadzących księgi i 1 procent dla przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych.

P. prezes Sachs przypomniał wreszcie wniosek plenarnego zebrania Izby, dotyczący wstrzymania poboru czwartej zaliczki na podatek od obrotu, dalej apelował do rządu o ulgi podatkowe, o wstrzymanie egzekucji i rozłożenie wszystkich ściąganych zaległości na długoterminowe raty.

P. dr. Sachs zakończył swe przemówienie wezwaniem rządu do przyspieszenia prac nad unifikacją prawa handlowego na terenie całej Rzeczypospolitej.

Na konferencji z przedstawicielami społeczeństwa, odbytej w województwie w godzinach popołudniowych sierom gospodarczym naszego miasta odpowiadał p. minister Kwiatkowski.

Mowa p. ministra Kwiatkowskiego, b. głęboko ujęta i nawskroś optymistyczna, wykazała dobitnie, iż rząd zdaje sobie sprawę z powagi przesilenia gospodarczego. P. min. ocenił nader trafnie znaczenie karteli dla przemysłu łódzkiego i nie stracił z oczu trudności, z jakimi utworzenie karteli jest na terenie Łodzi związane. Trudności te, to szczególne wa-

runki pracy i indywidualizm oparty raczej na wspomnieniach niż na faktach chwili obecnej, oraz niezwykle ciężki stan finansowy przemysłu; one to nie pozwalają ewentualn. uczestnikom kartelu na przejęcie na siebie zobowiązań bezwzględnie przymusowych; — p. minister, właśnie zdając sobie sprawę z tych trudności, przyrzekł pomoc rządu w ufundowaniu w przemyśle włókienniczym instytucji karteli — sądzić należy przez zastaw kredytowy towarowy na potrzeby karteli.

Zniesienie przetargów przy dostawach wojskowych, które w wielu wypadkach były ruiną dla utrzymującego się przy przetargach, daleko idące zapowiedziane posunięcia rządu w dziedzinie popierania eksportu — oto widoki na ulgi i pomoc, jakie przyrzekł p. minister przemysłowi.

Żałujemy bardzo, że p. minister Kwiatkowski, który kilkakrotnie zaznaczał, że jest rzecznikiem handlu, nie wspominał o krokach, które z jego strony zostały lub zostaną podjęte celem ulżenia handlowi. Poza ulgami o których w swoim czasie mówił p. minister Matuszewski w dziedzinie swego resortu, t. j. w dziedzinie podatnictwa, nie usłyszeliśmy od p. min. Kwiatkowskiego niestety nic pocieszającego. Sprawa kredytów w Banku Polskim wogóle nie była w odpowiedzi p. ministra poruszona.

BILANS GOSPODARCZY EUROPY I STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZA ROK 1929

POLSKA.

Doniosłem zdarzeniem w życiu gospodarczym Polski była w ubiegłym roku Powszechna Wystawa Krajowa, odzwierciedlająca całokształt rozwoju naszego życia kulturalnego i gospodarczego w pierwszym dziesięcioleciu odzyskania niepodległości. Wystawa poznańska zadokumentowała przed całym światem siłę organizacyjną społeczeństwa polskiego, zwracając jednocześnie uwagę na postępy poczynione we wszystkich dziedzinach życia społecznego, oraz odkrywając przed oczyma świata olbrzymie bogactwa naturalne Polski, zapewniające narodowi polskiemu stały rozwój i lepszą przyszłość.

Jeżeli konjunktura gospodarcza w Polsce uległa w roku ub. znacznemu pogorszeniu, to przyczyny tego zjawiska szukać należy przede wszystkim w złej polityce podatkowej, oraz ogólnym braku kapitału. Wysoki stosunkowo budżet państwowy wyczerpuje w wielkim stopniu zdolność kapitalizacyjną naszego gospodarstwa narodowego. Zmniejszenie budżetu mogłoby wpłynąć na przyspieszenie procesu kapitalizacyjnego, a zwolnienie pewnych środków pieniężnych upłynniłoby zapewne nasz rynek pieniężny.

Na pierwszy plan, odzwierciedlający nasze położenie gospodarcze wysuwa się polityka emisyjna Banku Polskiego. Zapas złota wynosił z początkiem ub. roku 621 milj. zł., a zapas dewiz 527 milj. W pier-

wszej dekadzie grudnia zapasy złota wykazywały wzrost o 61 milj. w stosunku do stycznia, zapas zaś dewiz obniżył się do 422 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł przejściowo z 1.295.349 tys. zł. na 1.400 milj. zł., ażeby osiągnąć w mies. grudniu poziom 1.285.837 tys. zł. Zahamowanie rozwoju kapitalizacji charakteryzuje ruch wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych i kasach oszczędnościowych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady wszystkich typów w instytucjach kredytowych wynosiły dnia 30-go września ub. roku 2.700.9 milj. zł., wobec 2.542 milj. zł. na 31 grudnia 1928 roku, — 1.900.5 milj. zł. na 31 grudnia 1927 r., oraz 595.2 milj. zł. na 31 grudnia 1925 roku.

Podczas gdy wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu 1928 roku o mniej więcej 640 milj. zł., wzrost ten osiągnął w pierwszych 9-ciu mies. ub. roku tylko 167 milj. zł.

Sytuacja na rynku kredytowym nie doznała prawie żadnych zmian, mimo obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego na 8 i pół proc. Obniżenie to nie spowodowało zmiany stopy procentowej prywatnych banków. Stopa pozabankowa uległa tylko w niektórych ośrodkach pewnej zniżce dla pierwszorzędno materiału wekslowego, natomiast dla gorszego stopa procentowa została jak dawniej na wygórowanym poziomie. Zahamowanie wzrostu wkładów

oszczędnościowych i trudna sytuacja gospodarcza przyczyniła się do stosowania dużej ostrożności w udzielaniu nowych kredytów. Panująca na rynku pieniężnym ciasnota gotówkowa przyczyniła się do dalszego obniżenia obrotów i kursów papierów wartościowych.

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej spadły w październiku z 43 milj. zł. na 32 milj. w listopadzie ub. roku (44 milj. w listopadzie 1928 roku), a obroty papierami wartościowymi obniżyły się z 9,5 milj. w grudniu ub. roku na 5 milionów w listopadzie ub. roku.

Stan zatrudnienia uległ również dalszemu pogorszeniu. Liczba bezrobotnych wynosiła z początku ub. miesiąca 126.644, wobec 97.414 w tym samym okresie 1928 roku. Zwiększenie się bezrobocia odnosi się przede wszystkim do robotników niewykwalifikowanych, pracowników budowlanych, metalowców i włókienników.

Stan zatrudnienia w przemyśle węglowym utrzymał się z powodu dobrej konjunktury zbytu węgla na dawnym poziomie. Produkcja węgla osiągnęła w pierwszych 10 miesiącach ub. roku 38,1 milj. tonn. Sytuacja w przemyśle hutniczym pogorszyła się natomiast w porównaniu z 1928 roku poważnie. Stan zamówień spadł z 59 tys. tonn w listopadzie 1928 roku na 26 tys. tonn w tymże miesiącu ub. roku. Zbyt drzewa na rynkach zagranicznych kształtował się w ub. roku z powodu wzrastającej konkurencji rosyjskiej bardzo niepomyślnie, spadając z 497,4 mlj. zł. w roku 1928 na 411,9 milj. w pierwszych 10 miesiącach ub. roku.

Kryzys w przemyśle tekstylnym, trwający od 2-ech lat zaostrzył się w ostatnich miesiącach na skutek pomniejszenia się rynku wewnętrznego. Eksport artykułów wełnianych i bawełnianych osiągnął do października ub. roku wartość 70 milj. zł. Sprzedaż przetworów naftowych była nadal ożywiona, aczkolwiek mniejsza niż w 1928 roku. Przemysł papierniczy pracował wskutek braku kapitału i zmniejszenia się pojemności rodzimego rynku w niepomyślnych warunkach.

Położenie młynarstwa i garbarstwa było również w ostatnich miesiącach niepomyślne. Przemysł mineralny przechodzi na skutek zupełnego zastoju w budownictwie poważny kryzys.

Bilans handlu zagranicznego kształtował się w ub. roku korzystnie. Wywóz wynosił w pierwszych 11 mies. ub. roku 2.558 milj. zł., wobec 2.298 milj. zł. w 1928 roku, a przywóz zmniejszył się z 1.123 milj. zł. w roku 1928 na 2.898 milj. w ub. roku.

Mimo wskazanych powyżej trudności rozwój stosunków gospodarczych Polski należy ocenić na przyszłość korzystnie, tembardziej, że tegoroczne zbiory mogą się przyczynić do zintensyfikowania naszego bilansu handlowego. W związku z ułatwieniem stosunków kredytowych na rynkach światowych należy się spodziewać w Polsce również pewnego odprężenia, o ile wewnętrzne nasze życie państwowe i polityczne stworzy warunki i obudzi we wszystkich należyte zrozumienie obowiązków wobec państwa, narodu i społeczeństwa. Tylko w takiej atmosferze korzystne przesłanki gospodarcze mogą znaleźć możliwość rozwoju i stać się fundamentem naszego gospodarczego uzdrowienia.

Potęga gospodarcza Państwa nie jest tylko wykładnikiem sumy bogactw naturalnych przez kraj posiadanych. Dopiero praca rąk i umysłów naszych, praca spokojna i wytrwała, rozsądnie kierowana, przetrada skarby ziemi w prawdziwe bogactwa.

NIEMCY.

Od chwili stabilizacji waluty niemieckiej, przeprowadzonej w końcu roku 1923, stosunki gospodarcze Niemiec nie podlegały tak złej konjunkturze, jak w bieżącym roku, mimo, że produkcja ciężkiego przemysłu wykazuje w drugim i trzecim kwartale b. r. wyraźny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem 1928 roku. Stan zatrudnienia pogarszał się stale, liczba bezrobotnych osiągnęła w końcu listopada 1.142.000 osób. Przywóz surowców i półfabrykatów zmniejszając się w pierwszym kwartale br. poważnie, powiększył się znacznie w drugim i trzecim kwartale. Podobnie przedstawia się obrót towarowy na kolejach i w przywozie drogą morską. Cyfry, dotyczące obrotu pieniężnego wskazują na stopniowy wzrost. Istnieje oczywiście zasadnicza różnica pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu. Ceny i stan zatrudnienia kształtowały się naogół korzystnie w przemyśle środków produkcyjnych, niż w przemyśle środków konsumcyjnych. Wywóz z Niemiec wzrasta stale dzięki stosowanej polityce dumpingowej.

Produkcja węgla wynosiła w pierwszych 10-ciu miesiącach bież. roku około 136.000.000, wobec 127.000.000 w roku 1928. Produkcja węgla brunatnego wynosiła w tym samym okresie 145.000.000 tonn, wobec 137.000.000 w roku 1928.

Produkcja surowego żelaza oraz stali wykazuje od lutego do lipca stały wzrost, wynosząc w pierwszych 10-ciu miesiącach br. 11.206 tysięcy tonn (w r. 1928 10.654.000 tonn), względnie 13.800.000 tonn (13.055.000 tonn w r. 1928).

Produkcja zakładów walcowniczych osiągnęła do października łącznie 10,61 milionów tonn, wobec 10,33 milionów tonn w r. 1928. Konsumpcja wewnątrz spadła z 8,7 milionów w r. 28 na 8,4 w bież. roku. Zbyt nawozów sztucznych w Niemczech wynosił od stycznia do kwietnia 6,55 milionów podwójnych centnarów (6 40 milionów w r. 1928), od maja do października 5,62 milj. podwójnych centnarów (5,92 milj. w r. 1928).

Wartość przywozu surowców i półfabrykatów potrzebnych do wewnętrznego użytku względnie do dalszej przeróbki w celach eksportowych osiągnęła do końca października b. r. 6,28 milionów mk., wobec 5,910 milionów w r. 1928. Obroty towarowe na kolejach niemieckich powiększyły się w pierwszych 9-ciu miesiącach w porównaniu z analogicznym okresem 28 r. z 322 na 325 milionów tonn, a obrót towarowy 15 portów niemieckich poprawił się również w znacznym stopniu: Wywóz drogą morską od stycznia do września br. wyniósł 12,287 milionów tonn (11,676 milionów w r. 1928), przywóz 23,916 milionów tonn (23,824 milionów w r. 1928). Obroty rachunkowe Banku Rzeszy osiągnęły 107 miliardów mk., obroty Pocztovej Kasy Oszczędności 125,1, wobec 120,6 miliardów mk.

Przemysł niemiecki napotyka na trudności z powodu braku własnych kapitałów. Wkłady oszczędnościowe wykazują, mimo, że nie osiągnęły zeszło-

rocznego poziomu, stały wzrost, wynosząc w końcu października 8.722 milionów marek.

Jeżeli w ubiegłych latach kapitał zagraniczny zasilał stale albo czasowo przemysł niemiecki, dopływ ten zmniejszył się w bież. roku bardzo znacznie. Ceny na produkty rolne i przemysłowe niżkowały począwszy od kwietnia br., zarobki zaś robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych stanęły na poziomie przewyższającym zeszłoroczne zarobki o 4,4 względnie 4,1 procent. Wskaźnik kosztów utrzymania utrzymał się po krótkotrwałej wyższości w pierwszych 3-ch miesiącach na poziomie 153,6.

Przemysł niemiecki walczył w bież. roku również z trudnościami spowodowanymi konfliktami na tle zarobkowym. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu budowy okrętów i przemysłu żelaznego. W połowie roku stanął cały przemysł tekstylny na Dolnym Śląsku, oraz komunikacja na Renie. Położenie rolnictwa przechodziło z powodu braku kapitałów poważne trudności, co odbija się również na sile nabywczej rolników. Obroty handlowe kupiectwa zmniejszały się w bież. roku stale. Ogólna statystyka handlu zagranicznego Niemiec wykazuje od stycznia do października po stronie wywozu 10.622,3 milionów mk., a po stronie przywozu 11.261,3 milionów, czyli 639 milionów mk. nadwyżki przywozu nad wywozem.

Odliczając od sumy tej świadczenia reparacyjne w wysokości 682 miliony dochodzi się do czynnego bilansu w wysokości 41,2 milionów mk.

Zdolność płatnicza przedsiębiorstw niemieckich nie przedstawia się zbyt różowo. Obrót gotówkowy został w dużej mierze zastąpiony przez obrót wekslowy z częstymi prolongatami, charakterystycznym objawem złej konjunktury. Suma protestowanych weksli wynosiła w pierwszych 10-ciu miesiącach bież. roku 118,1 milionów mk., wobec 93,9 milionów w 1928 r. Upadłości wzrosły również z 6.686 na 8.052.

Trudne położenie gospodarcze Niemiec tłumaczy się reakcją gospodarczą na dobrą konjunkturę ubiegłych lat. Z faktu przetrwania kryzysu w roku 23, 25, 26 i 29, oraz z faktu znacznego upłynięcia międzynarodowego rynku pieniężnego wnioskować można, że organizm gospodarczy Niemiec uzdrowi się w najbliższej przyszłości, o ile nastąpi projektowana zmiana polityki gospodarczej, finansowej i podatkowej.

ANGLJA.

Wybory do parlamentu angielskiego, oraz objęcie rządu przez labourzystów wywarły na angielski przemysł mocno hamujący wpływ. Niepewność położenia przemysłu angielskiego wzmocniły przede wszystkim widoki wprowadzenia wolnego handlu przez socjalistów, którzy zamierzali zerwać z polityką protekcyjną Baldwina. Do przyczyn, wytwarzających atmosferę niepewności w życiu gospodarczym przyczyniły się również konflikty na tle zarobkowym. Spowodowały one wprawdzie tylko częściowe wstrzymanie produkcji w przemyśle bawełnianym, oddziałując pośrednio na inne gałęzie przemysłu.

Polityka racjonalizacji produkcji i sprzedaży węgla stosowana jest również w tempie bardzo powolnym. Angielski przemysł eksportowy z wyjątkiem węglowego nie zdołał ze swej strony odzyskać na rynkach światowych swego dawnego znaczenia, tembardziej, że przyrzeczona polityka subwencjonowania eksportu pozostała z początku bieżącego roku

tylko martwą literą, przybierając dopiero z końcem roku realne kształty.

Gospodarcze położenie silnie uprzemysłowionej Anglii zależne jest od ukształtowania się jego handlu zagranicznego. Wywóz z Anglii zwiększył się w pierwszych 11 miesiącach br. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegł. roku z 663 na 671,12 milionów funtów szterlingów, wartość zaś reeksportu zmniejszyła się z 111,2 na 101,8 milionów funtów szterlingów. Wartość przywozu wykazuje wzrost z 1.095,4 na 1115,2 milionów funtów. Bierność bilansu zagranicznego Anglii zwiększyła się w tym okresie o 21,15, czyli na 342,24 milionów funtów. Wzrost eksportu tłumaczy się powiększeniem się wywozu węgla o 8,24 na 49,88 milionów tonn, czyli o 7,46 na 40,01 milionów funtów szterlingów. Wzrost ten nastąpił przede wszystkim z początku bież. roku, kiedy silne mrozy utrudniały eksport węgla państw kontynentalnych. Z tego okresu datuje się częściowe odzyskanie utraconych w r. 1926 rynków zbytu.

Poprawie sytuacji w eksporcie węgla przeciwstawią się pogorszenie sytuacji w przemyśle tekstylnym. Przemysł okręgu Lancashire odczuł w bież. roku przede wszystkim skutki wzrastającej konkurencji Japonii, oraz skutki własnej nieracjonalnej produkcji. Na zły stan w przemyśle bawełnianym wpłynął również sierpniowy konflikt zarobkowy. Podobnie przedstawia się położenie w przemyśle wełnianym, który ucierpiał przede wszystkim jeszcze na skutek niżki cen na surowce. W przemyśle żelaznym i stalowym nastąpiła pewna poprawa, jednakże bez znacznego wzrostu wywozu. Bezrobocie zmniejszyło się od końca r. 1928 do połowy bież. roku o 150.000 osób, a dopiero w ostatnich tygodniach liczba ta wzrosła ponownie do 1.300.000 osób.

Wzrost produkcji w przemyśle metalowym tłumaczy się pewną poprawą sytuacji w przemyśle budowy okrętów. Przemysł samochodowy powiększył również swój zbyt. Położenie w przemyśle budowy maszyn pozostało bez zmiany, a w przemyśle elektrotechnicznym odczuwa się po zeszłorocznej złej konjunkturze pewną zmianę na lepsze.

Rok 1929 kończy się w Anglii uzasadnioną perspektywą na poprawę położenia. Warunki kredytowe polepszyły się na skutek obniżenia stopy dyskontowej, oraz w związku z kryzysem giełdowym w Nowym Yorku. Aktywność handlu angielskiego zbliża się do normalnych warunków ze względu na zlikwidowanie wielu nowopowstałych i słabo finansowanych przedsiębiorstw. Przemysł węglowy stoi w obliczu podstawowej reorganizacji, która daje się również we znaki innym gałęziom produkcji angielskiej.

FRANCJA.

Gospodarcze położenie Francji było poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki od chwili zakończenia wojny światowej najkorzystniejsze z pośród wszystkich mocarstw przemysłowych. Długi okres silnego rozwoju przemysłu został dopiero przerwany w roku 1927 na skutek kryzysu stabilizacyjnego. Przemysł francuski, korzystający w tych latach z korzystnej konjunktury, zmodernizował i powiększył jednocześnie swe warsztaty. Jeżeli przyczyną tego rozwoju była stabilizacja franka francuskiego, to produkcja przystosowała się w krótkim czasie do nowych wa-

runków kredytowych. Poprawie konjunktury towarzyszył silny wzrost obiegu pieniężnego z 72 na 89 miliardów. Wzrost ten znalazł kompensatę w powiększeniu się produkcji i w zmniejszeniu się szybkości obrotu pieniężnego. Przemysł inwestował powoli i ostrożnie, przeprowadzając inwestycje własnym sumptem, względnie drogą zaciągania pożyczek na rynku pieniężnym, który upłynął się w poważnym stopniu. Zdolność francuskiego rynku pieniężnego przekracza obecnie potrzeby własnego rynku, co spowodowało ożywienie ruchu emisyjnego. O ile zdolność społeczeństwa francuskiego w oszczędzaniu mogłaby zapewnić własnemu przemysłowi silniejszy rozwój, hamuje postęp ten w dalszym ciągu znaczny brak sił roboczych. Dalsze tego przyczyny tkwią w polityce podatkowej rządu, przeprowadzonej na zasadach fiskalnych. Jeżeli produkcja wzrosła we Francji dzięki poprawieniu się zdolności nabywczej społeczeństwa, pewne gałęzie przemysłu narzekają na trudności eksportowe.

W pierwszych dziesięciu miesiącach bież. roku wywóz Francji zmniejszył się w porównaniu z tym samym okresem ubiegł. roku o 600 milionów franków. Bierność bilansu handlu zagranicznego, osiągniętego około 7 miliardów franków, tłumaczy się wzrostem importu. Zmniejszenie się eksportu odbija się przedewszystkiem ujemnie na przemyśle tekstylnym i artykułów luksusowych.

Mimo, że rozwój przemysłu francuskiego ucierpiał na skutek tych trudności, spodziewać się można we Francji w dalszym ciągu dobrej konjunktury i stałego zatrudnienia w przemyśle.

BELGJA.

Przemysł belgijski wyczerpał w ostatnich latach na skutek stałych inwestycji i tworzenia nowych przedsiębiorstw w poważnym stopniu rodzime kapitały. Przeciążenie w ostatnim czasie belgijskiego rynku pieniężnego nowymi emisjami uniemożliwia dalszą emisję akcji przemysłowych. Zastój w przemyśle budowlanym tłumaczy się przedewszystkiem zaniemianem ruchu inwestycyjnego.

Podczas gdy produkcja żelaza nie uległa w ostatnich trzech miesiącach żadnej zmianie, produkcja stali cofnęła się. Przemysł konsumpcyjny, a przedewszystkiem tekstylny odczuwa również niekorzystny zastój gospodarczy. Tak samo przedstawia się sytuacja w przemyśle szklanym.

Odnosi się zatem wrażenie jakoby organizm gospodarczy Belgji stał w przededniu zmiany konjunkturalnej, przybierającej wyraźny kształt depresji. Poprawę położenia ułatwić może Narodowy Bank Belgijski, który dysponuje poważnymi rezerwami.

HOLANDJA.

Badanie konjunktury Holandji i zakładanie w obecnej chwili pewnych hipotez na przyszłość jest narazie ze względu na odgrywające jeszcze wpływy niedawnego kryzysu giełdowego wielce utrudnione. Sytuacja gospodarcza w Holandji była aż do rozpoczęcia się kryzysu giełdowego na ogół zadawalająca, aczkolwiek zdradzały pewne symptomy już stopniowe pogorszenie się położenia. Rolnictwo, ogrodnictwo i przemysł mleczarski, nastawione na eksport, przechodziły dość trudne warunki. Linje okrętowe,

których dochody odgrywają w budżecie państwa poważną rolę, nie znajdują się w zbytnio dobrem położeniu, za wyjątkiem linii indyjskich. W roku ubiegłym z pośród 14 towarzystw okrętowych, tylko 4 towarzystwa były w możności wypłacenia dywidendy; w bież. roku są widoki jeszcze gorsze. Mniej pomyślnie przedstawia się sprawa dochodów z plantacji holenderskich w Indjach. Produkty pochodzenia indyjskiego osiągnęły bowiem bardzo niski poziom cen. Obecnie notowania kauczuku przynoszą dla wielu towarzystw poważne straty. Cena cukru w wysokości 11.50 fr. za 100 kg. nie daje producentom prawie żadnych zysków. Nie lepsze są notowania giełdowe na kawę, herbatę i cynę, a ceny na tytoń nie zapowiadają się również bardziej korzystnie. Akcja rządu zmierzająca do podniesienia poziomu cen drogą ograniczenia produkcji cukru, kawy, herbaty i cyny nie wywołała dotychczasżądanego skutku.

Przemysł djamentowy pracuje tylko trzy dni w tygodniu, a cyfra bezrobotnych dochodziła w Amsterdamie z początkiem grudnia do 40 proc. Tendencja na giełdzie pieniężnej jest obecnie również bardzo słaba. Emisje zagraniczne zmniejszyły się w bież. roku z 303 milj. na 135 milj. fl. Sytuacja przemysłu radiowego i żarówek kształtuje się w dalszym ciągu korzystnie. Eksport sprzętów radiowych wzrósł w pierwszych 10 mies. bież. roku w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku z 16.5 na 67.8 milionów guldenów.

SZWAJCARJA.

Gospodarcze położenie Szwajcarii oświetla najlepiej statystyka zatrudnień wskazująca, że z 1.800 przedsiębiorstw 80,7 proc. pracowało w dobrych warunkach, a tylko w 19,3 proc. było zajęcie niezadawalające. Przemysł metalowy i maszynowy pracuje w normalnych warunkach z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które dostarczają maszyny dla przemysłu tekstylnego, przechodzącego częściowy kryzys. Korzystnie przedstawia się położenie w przemyśle żywnościowym, konfekcyjnym i wełnianym. Przemysł bawełniany pracuje w 78 proc. w mniej korzystnych warunkach. Produkcja przemysłu jedwabniczego ożywiła się na skutek zamówień wiosennych. W przemyśle zegarmistrzowskim panuje zastój. Eksport w Szwajcarii rozwinął się stosunkowo znacznie przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych. Dla przemysłu cukrowniczego poprawił się zbyt wewnątrz kraju, eksport zaś natrafia na silną konkurencję zagraniczną. Wywóz sera i mleka kondensowanego powiększył się znacznie.

Ruch turystyczny, który odgrywa w bilansie płatniczym Szwajcarii poważną rolę, był w ub. roku zadawalający, jednak mniejszy, niż się spodziewano. Ogólnie można położenie gospodarcze w Szwajcarii uznać za pomyślne.

WŁOCHY.

Rozwój gospodarczy Italji nie osiągnął jeszcze od chwili stabilizacji lira normalnego przebiegu. Ogólne obroty handlowe, które doznały w miesiącach letnich pewnej poprawy, zmniejszyły się znowu w ostatnich miesiącach ub. r. Najlepiej odzwierciedlają obecne położenie gospodarcze Italji giełdy, na których panuje tendencja zniżkowa. Akcje Tow. Snia, Viscoza i Fiata spadły z 130 na 65, względnie z 700 na 350 lirów.

Położenie przemysłu jest na ogół zadawalające, a przedewszystkiem tych gałęzi, które dostarczają materiału dla przemysłu budowlanego. Trudniej przedstawia się sytuacja w niektórych gałęziach przemysłu tekstylnego. Stan zatrudnienia jest normalny, a wzrost bezrobotnych na 331.954 tłumaczy się zakończeniem sezonu w niektórych gałęziach gospodarstwa narodowego.

Bilans handlowy Italji poprawia się stale. Wywóz wynosił w pierwszych 11 mies. ub. roku 13,483 milj. lirów (12,905 milj. w roku 1928), przywóz natomiast 19,252 milj. lirów. Ostatni zmniejszył się dzięki ograniczeniu importu zboża. Powiększenie się wywozu tłumaczy się przedewszystkiem wzrostem eksportu owoców, sztucznego i naturalnego jedwabiu, oraz kapeluszy. Eksport samochodów zmniejszył się w pierwszych 9 mies. ub. r. z 308 na 280 milj. lirów.

Proces racjonalizacji przemysłu italskiego wpływa niezawodnie na dalszy jego rozwój. W jaki sposób przystosuje się przemysł do nowych warunków, trudno narazie przewidzieć. W każdym razie istnieje możliwość podjęcia w bież. roku konkurencji na rynkach zagran. Wobec słabej pojemności rynku wewnętrznego i konieczności powiększenia zbytu zagranicę, kształtowanie się konjunktury w Italji w przyszłości zależeć będzie od ogólno-światowej sytuacji gospodarczej.

STANY ZJEDNOCZONE.

Ostatni kryzys giełdowy w Nowym Jorku wywarł na życie gospodarcze Ameryki Północnej niewątpliwie poważne wpływy. Gdyby sfery rządowe i gospodarze nie zareagowały natychmiast na szerzącą się panikę mógłby kryzys giełdowy pociągnąć

za sobą silne wstrząśnienie gospodarcze. Dzięki jednak inicjatywie prezydenta Hoovera, przemysł amerykański przystąpił do poważnych inwestycji zabezpieczając szerokiej masie ludności dotychczasowe zarobki i tem samem zdolność nabywczą. Obecnie położenie Ameryki charakteryzuje silny proces stabilizacyjny przy stopniowym zmniejszeniu się obrotów i cen oraz powiększeniu się kosztów produkcji. Skutki zmniejszenia się pojemności rynku wewnętrznego odczuje gospodarstwo amerykańskie zapewne dopiero w najbliższych tygodniach, aczkolwiek wskazują już tegoroczne przedświąteczne obroty niektórych przedsiębiorstw detalicznych na trudności w osiągnięciu zeszłorocznych obrotów.

Rozwiązanie kryzysu amerykańskiego zależy przedewszystkiem od uruchomienia przemysłu budowlanego, który przechodzi już od dłuższego czasu poważny zastój. Skutki tego zastoju nie dały się we znaki przemysłowi stalowemu tak długo, jak przemysł samochodowy pracował w normalnych warunkach. Ponieważ zbyt samochodów zmniejszył się w roku bież., conajmniej o pół miliona samochodów, przemysł stalowy odczułby w danym wypadku zapewne brak kompensaty.

Od rozwiązania zatem kwestji budowlanej zależy produkcja najważniejszego przemysłu amerykańskiego, a mianowicie stalowego i co za tem idzie sytuacja na rynku pracy. Życie gospodarcze Ameryki znajduje się obecnie w stanie spadającej konjunktury, której gwałtowny spadek powstrzymuje jedynie umiejętna polityka inwestycyjna. Istnieje w Ameryce przekonanie, że obecna konjunktura zmieni się już na lepsze w jesieni 1930 r.

P. K.

Konjunktura a kapitalizacja

Poniższy artykuł, jako nader interesujący, podajemy za krakowskim „Czasem”.

REDAKCJA.

Teoria kryzysów i oparta na niej nauka o konjunkturach stoją już dziś zgodnie na stanowisku, że istotną przyczyną perjodycznych przesileni względnie zmienności faz w poszczególnych cyklach konjunkturalnych są zaburzenia w procesie kapitalizacyjnym. I czy w ślad za prof. Cassel'em przyjmujemy, że treścią tych zaburzeń jest wzrost lub spadek dyspozycji kapitałowej (czyli innemi słowy kapitału inwestycyjnego), czy też w ślad za prof. Krzyżanowskim, że treścią ich jest dysproporcja między kapitałem zakładowym a kapitałem obrotowym, zawsze w końcu dojdziemy do wniosku, że zwykła lub niżkowa tendencja konjunktury jest następstwem wzrostu wzgl. spadku akumulacji kapitałów. Rzecz prosta, że wobec międzynarodowej współzależności rynków finansowych cywilizowanego świata zasada ta obowiązuje nie tylko odnośnie do każdego poszczególnego kraju, lecz również i w skali międzynarodowej.

Polska od przeszło roku znajduje się w fazie recesji konjunkturalnej, która w ostatnich miesiącach przeszła w stan depresji o dość wyraźnych cechach ostrego kryzysu. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wyczerpanie zakumulowanych zapasów kapitału

oszczędnościowego w ciągu okresu ożywienia konjunkturalnego w r. 1928 i zanik dalszej akumulacji kapitałów wewnątrz kraju oraz ustanie dopływu kapitału zagranicznego o charakterze przynajmniej średnio długoterminowym i na pół inwestycyjnym. Droga zaś do przezwyciężenia obecnej fazy depresji względnie kryzysu leży oczywiście jedynie w ponownem wzmocnieniu akumulacji kapitałów wewnątrz kraju, oraz w otwarciu źródeł kapitału zagranicznego o wspomnianym wyżej charakterze.

Istota problemu zmiany obecnej konjunktury w Polsce streszcza się zatem w pytaniu: w jaki sposób można ożywić proces kapitalizacyjny w Polsce i w jaki sposób ściągnąć znowu do kraju zagraniczne kapitały?

Na temat ożywienia procesu kapitalizacyjnego czyli poprostu wzmocnienia ruchu oszczędnościowego w Polsce zapisano już całe tomy zarówno o charakterze teoretyczno-ekonomicznym, jak i praktyczno-propagandowym, ale konkretnego rezultatu jak nie było, tak niema. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż akumulacja kapitałów odbywać się może jedynie z nadwyżek dochodowych, a przy obecnej przeciętnej stopie dochodowej najszerszych mas ludności w Polsce nie tylko o nadwyżkach dochodowych, ale często nawet o dochodach, zapewniających minimum egzystencji (jak np. wśród najliczniejszej może

w Polsce rzeszy małorolnych włościan) nie może być mowy. Na podniesienie tej strony dochodowej ani teoretyczna ekonomia, ani praktyczna polityka gospodarcza państwa nie znalazła jeszcze żadnego lekarstwa. Tak samo np. państwo mimo najlepszych chęci przy danej sile podatkowej społeczeństwa i bezwzględnej konieczności utrzymania równowagi budżetowej nie może wydatnie podwyższyć płac urzędników, tak samo wśród danych warunków gospodarczych kraju nie może być mowy o wydatniejszym podniesieniu stopy dochodowej czy to najszerszych mas ludności małorolnej i drobnomieszkańskiej, czy też — mniejszą zresztą rolę w ustroju gospodarczym Polski odgrywających — mas robotniczych. Jako jedyne źródła akumulacji kapitałów w Polsce pozostają przeto tylko większe warsztaty pracy, t. j. średnie i większe rolnictwo oraz przemysł i handel, które dzięki poważniejszych obrotom mogą w odpowiednich warunkach gospodarczych osiągnąć znaczniejsze nadwyżki dochodowe i z nich dokonywać tej tak pożądanej i o dalszym przebiegu konjunktury w Polsce decydującej akumulacji kapitałów. W pierwszym zaś rzędzie nadają się do tego wszelkie przemysły skartelizowane które dzięki kartelizacji mają możliwość zarówno wyeliminowania nielojalnej i równocześnie szkodliwej konkurencji, jak i dokonywania w swych zakładach racjonalizacji produkcji, która obniżając jej koszty, daje równocześnie możliwość zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa.

Zaznaczyliśmy wyżej, że ta akumulacja kapitałów przez większe warsztaty pracy odbywać się może tylko w pewnych warunkach gospodarczych. Pod temi warunkami gospodarczymi rozumiemy taką politykę gospodarczą państwa, która z jednej strony umożliwi osiągnięcie znaczniejszych nadwyżek dochodowych, a z drugiej zaś nie anuluje tych nadwyżek przez nadmierny fiskalizm. Niestety państwowa polityka gospodarcza w Polsce kroczy właśnie wprost przeciwną drogą. Najpierw przez zbytni interwencjonizm, a w szczególności przez swą politykę socjalną, politykę zarobkową i politykę cen, niesłychanie utrudnia, a często zupełnie uniemożliwia osiągnięcie znaczniejszych nadwyżek dochodowych, a następnie, o ile przemysł i handel mimo wszystko nadwyżki takie osiągnął, niweczy je przez nadmierne ciężary podatkowe, zwiększane — niezależnie od zasadniczo błędnych podstaw naszego ustawodawstwa podatkowego — przez zupełnie niewłaściwe praktyki niższych i wyższych organów skarbowych. Ten stan rzeczy wymaga jak najszybszej, radykalnej naprawy.

A jeżeli nawet w obecnej sytuacji budżetowej państwa o szerokiej reformie podatkowej nie może być mowy, a znowu obecny stan naszego ustawodawstwa socjalnego stanowi w naszych warunkach politycznych nietykalne „tabu”, to przynajmniej w dziedzinie polityki zarobkowej i polityki cen państwo powinno się wyrzec wszelkiej interwencji, która przez wpływ swój na kształtowanie się ogólnej konjunktury, życiu gospodarczemu całego państwa jedynie szkody przynosi. Tu właśnie leży punkt Archimedesowy, z którego, wyrzekając się interwencji w dziedzinie polityki zarobkowej i polityki cen, podnieść można rentowność wszelkiej produkcji w Polsce, a temsamem stworzyć możliwość osiągnięcia nadwyżek dochodowych oraz kapitalizacji i w ten sposób cały proces

kapitalizacyjny w Polsce wprowadzić na tory normalnej ewolucji.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że przebieg zmian konjunktury w Polsce zależny jest — jak zresztą wszędzie — z jednej strony od wzrostu lub spadku kapitalizacji wewnętrznej, z drugiej zaś — i pod tym względem nie różnimy się niczem od reszty Europy — od dopływu zagranicznych kapitałów inwestycyjnych. O ciasnocie gotówkowej na zagranicznych rynkach finansowych i beznadziejności starań o kredyty zagraniczne nie może być już dziś mowy, skoro stopa dyskontowa wynosi we Francji 3½%, w Nowym Yorku 4½%, w Londynie 5%, w Niemczech po ostatniej niżce 6½%, a wobec stałej poprawy na rynku pieniężnym niewątpliwie w najbliższym czasie w najważniejszych centrach finansowych, t. j. w Nowym Yorku i w Londynie ulegnie jeszcze dalszej niżce. Temsamem i dla Polski otwierają się nowe możliwości kredytowe.

Przekonaaliśmy się już jednak w ciągu 2-ech lat ostatnich, że nawet w okresach największej płynności rynków finansowych kapitał zagraniczny nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do lokaty, zwłaszcza długoterminowej w Polsce. Powodów tej niechęci szukać należy jedynie w tych posunięciach naszej polityki gospodarczej, które redukują do minimum rentowność inwestowanego kapitału. Finasjera zagraniczna zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że w kraju, w którym rząd dyktuje przemysłowcom zarobki i ceny, a np. politykę agrarną i w szczególności zbożową prowadzi przez szereg lat pod kątem widzenia interesów wyłącznie konsumenta, nie może się spodziewać dla siebie większych zysków. Bardziej miarodajne, niż pełne optymizmu wielkie przemówienia gospodarze naszych ministrów i nawet niż sprawozdania kwartalne p. Dewey'a, są bilanse i dywidendy wielkich przedsiębiorstw Górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego, których akcje notowane są na wielkich giełdach zagranicznych. A te bilanse i dywidendy tak długo nie będą stanowiły zachęty dla zagranicznego kapitału, póki o ich wysokości decydować będzie nie kalkulacja i konjunktura, lecz tylko decyzja ministra i humor kontrolera podatkowego.

Jak więc widzimy z powyższego, zdolność kapitalizacyjna kraju i będący jej uzupełnieniem dopływ długoterminowych kredytów zagranicznych zależą niemal wyłącznie od rentowności większych warsztatów produkcyjnych, tę rentowność zaś zapewnić może tylko pozostawienie im wolnej ręki w dziedzinie — w pierwszym rzędzie — polityki cen. Tylko tą drogą możemy stosunkowo szybko przezwyciężyć obecny kryzys i wejść w tak upragnioną fazę nowego cyklu konjunkturalnego, t. j. w fazę ożywienia.

Dr. L. Fall.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa
Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo
broni swych własnych interesów

Rynek pieniężno-kredytowy w roku 1929

Sytuacja na naszym rynku pieniężnym kształtowała się w roku ubiegłym bardzo niepomyślnie, rok ten pozostawał bowiem pod znakiem dotkliwej ciasnoty gotówkowej, spowodowanej kryzysem w rolnictwie, przemyśle i handlu, olbrzymiej inflacji wekslowej, oraz znacznego pogorszenia się wypłacalności, wyrażającego się w wysokiej cyfrze protestów wekslowych i silnej fali bankructw.

Ciężkie położenie gospodarcze kraju odzwierciedla w dużej mierze liczba protestów wekslowych, która wynosiła w Polsce w jedenastu miesiącach roku ub. 5,016,079 sztuk na sumę 1,124,284,000 zł., a w Łodzi, która w ogólnym kryzysie bodajże najbardziej ucierpiała — w całym roku ubiegłym 533,118 sztuk na sumę 113,603,592 zł. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim wykazywał w ciągu ostatnich miesięcy r. ub. stały wzrost, wynosił bowiem w październiku 4.71 proc., listopadzie — 5 procent, a w grudniu — 5.44 proc. Cyfra upadłości za cały rok ubiegły nie została jeszcze ogłoszona, posiadamy narazie tylko dane za trzy kwartały — które ujawniają wysoką liczbę 290 upadłości, z czego 161 przypada na województwa centralne, 77 na woj. poznańskie i pomorskie, 41 na południowe, a 11 na woj. śląskie. Ponieważ w ostatnich trzech miesiącach 1929 roku zgłoszono dużo upadłości szczególnie w Łodzi i Warszawie, liczba ich w czwartym kwartale będzie napewno jeszcze większa, aniżeli w kwartałach poprzednich.

Najbardziej ucierpiał przemysł: włókienniczy, garbarski i metalowo - przetwórczy, które zmuszone były wskutek minimalnego zbytu, po dłuższym borykaniu się z brakiem gotówki i protestami, znacznie zredukować pracę. Najgorszy dla przemysłu był okres jesienny i zimowy, ponieważ w miesiącach wiosennych i letnich w związku z P. W. K. i sezonowem ożywieniem, jeszcze tak dotkliwie zastoju nie odczuwano.

Jedną z niemniej ważnych przyczyn ciasnoty gotówkowej był niedostateczny obieg pieniężny, który wynosił w końcu ub. r., biorąc pod uwagę banknoty, bilety skarbowe, srebro i bilon, około 53 zł. na głowę ludności, podczas gdy we Francji wynosi on 487 zł., w Anglii 364 zł., w Niemczech 220 zł., a nawet w małych państewkach jest wyższy od naszego. Rynek zmuszony był brakuje środki gotówkowe uzupełnić weksłami — co doprowadziło do takiej inflacji, że dzisiaj przy obiegu biletów bankow. 1,215,101,890 zł. obieg weksli szacowany jest na przeszło 4 miljardy złotych.

Polityka kredytowa banków w r. ub. była początkowo dość liberalna, jednakże w miarę pogarszania się wypłacalności i zmniejszania się wkładów, zaczęto stosować większe środki ostrożności i klientom niezbyt pewnym kredyt ograniczano lub zamknięto. Bank Polski powiększył w r. ub. redyskonto z 640.7 na 704.2 milj. zł., a banki państwowe kredyty gotówkowe z 937 milj. na 1,060 milj. zł., jednakże wszystko to było kropla w morzu wobec tak wielkiego głodu pieniężnego. Wskutek tego sfery gospodarcze

musiały szukać kredytu u dyskonterów prywatnych, którzy materiał wekslowy przyjmowali jednak także z dużą ostrożnością, wreszcie w grudniu roku ubiegłego Bank Polski zaobserwował niezwykle zjawisko. Oto portfel wekslowy Banku Polskiego, wynoszący w dniu 31 grudnia 1929 roku 781 milj. zł., wykazał, że niewyzyskano kredytu na sumę przeszło 200 milionów zł. Objaw to niezwykle, zwłaszcza, jeśli się uwzględni, że w tym okresie przypadło ultimo roczne.

Przyczyna niewyzyskania kredytu w Banku Polskim tłumaczy się przedewszystkiem ogromnie ostrożną polityką kredytową i uwzględnieniem jedynie dobrego materiału wekslowego, którego niema zbyt wiele na rynku. Główną pozycję kredytów niewyzyskanych zajmują instytucje finansowe państwowe i prywatne. Jeśli chodzi o banki prywatne, to starają się one zabezpieczyć sobie w Banku Polskim znaczne rezerwy kredytowe, aby na wypadek niespodziewanego wycofywania znacznie większych wkładów przez klientów, mogły od razu uruchomić rezerwy posiadane w Banku Polskim i bez trudności realizować wypłatę lokat. Również wielkie firmy starają się utrzymać pewne rezerwy kredytowe w Banku Polskim.

Należy przytem zaznaczyć, że w ciągu ostatnich trzech lat portfel wekslowy Banku Polskiego zmienił zasadniczo swój charakter. Udział rolnictwa w kredytach dyskontowych wzrósł z 25 proc. w roku 1927 do 38 proc. w roku 1929, natomiast udział górnictwa i przemysłu obniżył się odpowiednio z 25 procent do 22 proc., a udział handlu z 44 proc. do 33 procent.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego, która od 15. 10. 1927 r. wynosiła 8 proc., została podniesiona z dniem 19.4 1929 roku na 9 proc., a stopa zastawowa z 9 na 10 proc. Podwyższenie stopy procentowej miało poniekąd zapobiec odpływowi kapitałów obcych zagranicę. Dnia 15 listopada obniżono stopę dyskontową na 8 i pół proc., a zastawową na 9 i pół proc. w związku z redukcją stopy procentowej w innych bankach emisyjnych. Stopa dyskontowa w bankach akcyjnych wynosiła do 23.4 — 12 proc. od 24.4 zaś 13 proc., a na rynku prywatnym przy dobrym kupieckim materiale wekslowym — 1 i pół — 2 proc., przy średnim 2 i pół — 3 i pół proc. w stosunku miesięcznym. Stopa procentowa przy weksłach mniej pewnych, a w niektórych okęgach również przy weksłach rolniczych sięgała nawet 5 proc. Ta olbrzymia dysproporcja między stopą dyskontową Banku Polskiego — banków akcyjnych a stopą prywatną, prowadziła wszelkie poczynania gospodarcze i kalkulacyjne do absurdu i była również jedną z przyczyn kryzysu.

Jak widzimy z powyższego, rok 1929 był pod względem gospodarczym dla Polski bardzo niepomyślny i trzeba będzie wielkiego wysiłku rządu i społeczeństwa, ażeby wyjść z kryzysu, który stary rok w spadku po sobie pozostawił.

Spółdzielczość kredytowa — jej istota, historia i zastosowanie w życiu

PIERWSZE SPÓLDZIELNIE.

Spółdzielczość — jako ruch społeczny świadomy, podjęty dla ekonomicznego podniesienia warstw gospodarczo słabszych, datuje się już od XIX wieku.

Przy zdobyczach Wielkiej Rewolucji Francuskiej równości politycznej i wolności, jaskrawo odbijająca się nierówność gospodarcza, pogłębiona przeżywanym ówczesnie, w fazie przejścia z produkcji jednostkowej do produkcji masowej, kryzysem przemysłowym, daje asumpt przedstawicielom socjalizmu asocjacyjnego do ostrej krytyki ówczesnych stosunków gospodarczych i ustroju społecznego.

Rozpoczyna się od nowych dróg: powstają nowe teorie i poprzez „osady harmonji” Owena i „falangi” Fouriera ideologia ruchu spółdzielczego znajduje w Angji konkretną inaugurację — w 1844 roku. 48 tkaczy roczdelskich zakłada pierwszą spółdzielnię.

Spółdzielczość jest formą asocjacji dla celów bezpośrednich gospodarczych, charakteryzuje ją dostępność dla wszystkich, (nieograniczalność liczby członków), a od zrzeszeń kapitalistycznych spółek akcyjnych, pracujących dla zysków od kapitału włożonego różni się spółdzielczość tem, że ten właśnie problem zysków, traktowany jest jako kwestja drugorzędna.

Idea spółdzielcza znalazła szerokie zastosowanie a przyjęta przez wszystkie warstwy, jako środek do dźwignięcia się ekonomicznego, wytworzyła różnorodne typy spółdzielni.

Przy naogół wspólnych formach organizacyjnych, wybijają się specjalnie w swej działalności i technice spółdzielnie kredytowe.

SCHULTZE I RAIFFEISEN.

Ojczyzną spółdzielczości kredytowej są Niemcy.

W przeciwieństwie do spółdzielczości spożywczej, powstały z przesłanek ideologicznych i teorii socjalistów asocjacyjnych — spółdzielczość kredytowa rozwija się samorzutnie wskutek ukształtowania się ówczesnych warunków gospodarczych: oto zniesienie ustroju cechowego i silna konkurencja przyczyniająca się do pauperyzacji warstwy rzemieślniczej, stwarzają konieczność dostępności taniego kredytu dla celów produkcyjnych.

Pionierami kooperacji kredytowej byli: Schultze z Delitsch na gruncie miejskim i Raiffeisen, działających przeważnie w ośrodkach wiejskich.

Obydwaj podjęli działalność społeczną równocześnie (rok 1850) i każdy z nich stworzył odrębny typ spółdzielni kredytowej, przystosowanej do środowiska, w którym działał.

Zasady systemu Schultzego przejawiają się w nieograniczonej solidarnej poręce członków za zobowiązania spółdzielni przy dość wysokich udziałach dla zapewnienia kapitałów i wysokim ich oprocentowaniu. Różni te spółdzielnie również i ten moment, że podczas gdy Schultze z Delitsch dążył do zakładania spółdzielni większych, obejmujących szerokie okręgi i różne zawody, Raiffeisen był zwolennikiem

spółdzielni poszczególnych zawodów i ograniczonych terenów działalności. Raiffeisen ponadto zwracał większą uwagę na moralne zadania kooperacji — na solidarną nieograniczoną porękę przy drobnych udziałach.

SPÓLDZIELCZOŚĆ W POLSCE.

W Polsce pod wpływem teoryj i poczynań zagranicy daje się również zauważyć rozwój ruchu spółdzielczego: — społeczeństwo zabiera się do gospodarczej odbudowy. Ta atmosfera stanowi podniecie dla powstających komórek spółdzielczych, w których przodują spółdzielnie rolnicze, których zarodki dał Staszic w r. 1828.

Wielką rolę w rozwoju ruchu spółdzielczego odgrywa ingerencja państwa, odbijająca się przede wszystkim w ustawodawstwie spółdzielczym. Nierównomierność rozwoju ruchu w Polsce ma za przyczynę istnienie na jej terenie trzech odrębnych ustawodawstw zaborców, rozmaicie regulujących tę kwestję.

W byłym zaborze pruskim pierwsze spółdzielnie kredytowe powstają w 1861 r. Przynaglony do konsolidacji przez pruską politykę eksterminacji gospodarczej ruch spółdzielczy skryształizował typ spółdzielni kredytowej, dostosowany do potrzeb społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim, którego wyrazem stały się „Banki Ludowe”.

W b. zaborze austriackim w latach od 1860—1880 panuje niebywały głód kredytowy; ruch spółdzielczy ma na celu dostarczenie pomocy kredytowej ludności rolniczej (kasy Raiffeisena) oraz zasilenie kredytami ludności miejskiej (kasy zaliczkowe).

W b. Kongresówce właściwy rozwój spółdzielni kredytowych datuje się od 1890 roku i idzie w kierunku wyznaczonych szematycznie ustawami. Charakterystyczna tu dla ruchu spółdzielczego nieprzychylność rządu rosyjskiego, dopatrującego się wszędzie politycznych intencji, oraz system koncesyjno-administracyjny utrudniający zakładanie spółdzielni, nie zdołały zahamować spontanicznego rozwoju kooperacji kredytowej. Działały one w ramach ustawy (Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i Wzajemnego Kredytu).

Ogólnie wzięwszy, spółdzielczość kredytowa w Polsce rozwinęła się pomyślnie we wszystkich dzielnicach, i skupiła poważne kapitały oraz wytworzyła takie instytucje centralne jak: Bank Związków Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Akcyjny Bank Związkowy, Centralna Kasa Spółek Rolniczych we Lwowie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank dla Spółdzielni w Warszawie.

Majątek i kapitał nagromadzony w spółdzielniach zniszczyła prawie zupełnie wojna światowa z jej skutkami i dewaluacją. Z ustabilizowaniem złotego wyniszczony niemal zupełnie ruch spółdzielczy kredytowy odradza się i osiąga już cyfry b. poważne.

Zakres pracy spółdzielni określony został ustawą o spółdzielni z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. Nr. 111, poz. 733) oraz rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowem. Na mocy tych aktów spółdzielnie kredytowe są upoważnione do wykonywania prawie wszystkich czynności bankowych. Imponujący rozwój spółdzielczości kredytowej wyraża się obecnie w znacznej liczbie takich banków spółdzielczych, które wykonywują wszystkie operacje w zakresie bankowości wchodzące aż do czynności dewizowych włącznie. Te ostatnie i niektóre inne operacje wymagają wprawdzie specjalnych zezwoleń odnośnych władz centralnych, jednak w wyjednananiu tego rodzaju koncesji nie napotykają spółdzielnie nigdy na trudności.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ KREDYTOWA A KUPIECTWO

Miarą wartości spółdzielczości kredytowej, jako czynnika sprzyjającego rozwojowi życia gospodarczego niechaj służy fakt popierania współdzielni przez Państwo i Rząd, co wyraża się przedewszystkiem w faworyzowaniu spółdzielni pod względem fiskalnym.

Miarą rozwoju instytucyj spółdzielczych niechaj będzie ponadto poniższa tabela, ilustrująca rozwój spółdzielni kredytowych żydowskich, zrzeszonych w związku rewizyjnym Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, Warszawa, Rymarska 6.

Odnośne dane statystyczne przedstawiają się, jak następuje:

	na 1 sierpnia 1924 r.	na 1 lipca 1929 r.
ilość spółdzielni	143	498
liczba członków	67,125	196,276
kapitały własne	210,842	14,942,508
wkłady	238,881	44,873,967
saldo udział. kredytów	1,070,725	73,568,634
obróć czynności inkasowych za kwartał	24,988,211	274,994,396

Brak godziwego kredytu a stąd dyskonto prywatne — to jedna z największych bolączek naszego życia gospodarczego. Tej to bolączce można w znacznej mierze przypisać cały szereg niewypłacalności, z pośród tak licznych ostatnio powikłań płatniczych nawet w firmach zdawałoby się najmocniej postawionych finansowo.

Szerokie, gremjalne przystępowanie kupiectwa do towarzystw spółdzielczych kredytowych mogłoby w znacznej mierze załagodzić obecny nasz brak kapitalizacji w kraju. Kredyt spółdzielczy nie jest droższy niż kredyt w bankach akcyjnych (znane nam są spółdzielnie pobierające 13 proc. rocznie bez innych doliczeń — tę samą więc stopę, co banki akcyjne), ponadto każdy członek spółdzielni, bez względu na ilość udziałów, ma jeden głos i ma prawo stanowienia o drogach i kierunkach swej organizacji.

Wreszcie w obecnej epoce korupcji i zaniku dobrych obyczajów kupieckich trzeba podnieść jeden moment b. pocieszający: oto duch solidarności i poczucie jedności w spółdzielniach są tak wielkie, że przy nader licznych „zarwaniach” w Łodzi, w spół-

ŁÓDZKI SPÓŁDZIELCZY BANK DYSKONTOWY

z ograniczoną odpowiedzialnością

W ŁODZI

ul. Piotrkowska Nr. 43

Dyrekcja:
Tel. 101.37

Ekspedycja:
Tel. 169.48

KONTA CZEKOWE:

w Banku Polskim i w P. K. O. 62,300

Przyjmuje wkłady w walucie
krajowej i zagranicznej.

Złatwia wszelkie operacje bankowe, inkasuje weksle, frachty etc. szybko i punktualnie, licząc minimalną prowizję, dzięki rozgałęzionej sieci związkowych spółdzielni.

Spółdzielczy Bank Kredytowy

Właściciele Nieruchomości m. Łodzi

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź,

ul. Piotrkowska Nr. 39

Telefon 187-81

Załatwia wszelkie czynności
wchodzące w zakres bankowości:

DYSKONTO.

INKASO na całą Polskę przy minimalnych stawkach inkasowych.

Rachunki czekowe.

Oprocentowanie wkładów.

Dział książeczek wkładkowych w Złoty od Zł. 5 oraz w obcych walutach.

Dział książeczek wkładkowych premjowanych.

Kupno i sprzedaż Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, oraz wypłata kuponów tychże.

dzielnicy naszego miasta nie mamy do zanotowania prawie ani jednego wypadku, w którymby niewypłacalny kupiec naraził na szwank swą spółdzielnię.

Poza korzyściami czysto materialnymi są tedy spółdzielnie poniekąd szkołami dobrych obyczajów dla sfer handlowych i przemysłowych. I ten moment jest godzien podkreślenia.

Z drugiej strony są spółdzielnie przy traktowaniu portfeli swych członków b. liberalne i, w zrozumieniu obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, starają się jak mogą dopomóc swemu członkowi. Spółdzielnie nie mają bowiem prawa odmawiania poparcia kredytowego w tej mierze, co banki akcyjne. Świadomy zaś swych interesów kupiec czy przemy-

ślawiec jest równocześnie dbałym o dobro swej spółdzielni, której przecież w pewnym stopniu jest współwłaścicielem. Tam też należy wytłumaczyć lojalne wywiązywanie się zrzeszonych wobec swych spółdzielni. Każdy bodaj w najkrytyczniejszej sytuacji znajdujący się kupiec pragnie zachować sobie placówkę pracy na przyszłość. Nic tedy dziwnego, że w obecnym czasie setki b. poważnych przedsiębiorstw korzysta z usług banków spółdzielczych.

Nie wątpimy, iż już w niedalekiej przyszłości urośnie spółdzielczość kredytowa do potęgi gospodarczej znacznie.

Duży i tani kredyt udzielany jak najliberalniej— to hasło spółdzielczości kredytowej. Realizacja jak najszybsza tego hasła leży w ręku kupiectwa.

Wiadomości finansowe z zagranicy

NIEMCY

FUZJA BANKÓW „DRESDNER BANK“ I „OSTBANK FÜR HANDEL UND GEWERBE“.

Zjawisko fuzji banków, jako sposobu wyjścia z trudności finansowych, tak powszechne ostatnio w Niemczech (typowy przykład: połączenie „Deutsche Bank“ z „Disconto Gesellschaft“), daje się zaobserwować i na terenie Prus Wschodnich. Przed kilku dniami nastąpiła fuzja „Ostbank für Handel und Gewerbe“ z „Dresdner Bank“. Jako powód tej fuzji podają fakt, że wskutek wiadomości, kursujących o trudnościach finansowych mniejszych banków prowincjonalnych, zostały wycofane w ostatnich czasach wielkie ilości wkładek oszczędnościowych, przez co Zarząd „Ostbanku“ widział się zmuszony szukać pomocy u innej instytucji. W przeciwnym razie wzrosłyby trudności finansowe „Ostbanku“ w sposób, podcinający jego egzystencję, co znowu pociągnęłoby za sobą ruinę szeregu przedsiębiorstw w Prusach Wschodnich, finansowanych przez ten bank.

„Ostbank für Handel und Gewerbe“ prosperował w ciągu ubiegłych lat bardzo dobrze. Pierwszą instytucją, z której wyłonił się później „Ostbank“, był Bank Prowincjonalny w Poznaniu („Provinzialaktienbank“), założony w 1857 r. Z końcem XIX wieku „Provinzialaktienbank“ w Poznaniu sfuzjonował się z „Ostdeutsche Bank“ vormals Simon Witwe Söhne. Od tego czasu datuje się dotychczasowa nazwa „Ostbank für Handel und Gewerbe“. Kapitał tego banku wynosił Rmk. 27 milj. Największy rozwój „Ostbanku“ datuje się w czasie wojny światowej. Instytucja ta rozwinęła szczególnie silną działalność na wschodnich terenach okupacyjnych, gdzie utworzyła około 50 filij. W czasie okupacji był „Ostbank“ uprawniony przez D-two „Ober-Ost“ do wydawania not pieniężnych, t. zw. „Ober-Ost-Geld“. Skutkiem przegranej wojny i opróżnienia okupowanych terytoriów musiał „Ostbank“ zlikwidować w Polsce swoje agendy i filje. Siedziba banku została przeniesiona z Poznania do Królewca. Terytorjalny zakres działania „Ostbanku“ został ograniczony na dzisiejsze terytorjum Prus Wschodnich. W okresie

inflacji kapitał zakładowy był dwukrotnie zmieniany. Po przewalutowaniu w 1924 r. wynosił Rmk. 4.000.000. W 1924 r. przeniesiono siedzibę „Ostbanku“ do Berlina. Rozgraniczenie działalności centrali w Berlinie i oddziału w Królewcu nastąpiło w ten sposób, że do oddziału królewieckiego należały filje, położone w Prusach Wschodnich, zaś do centrali wszystkie filje, znajdujące się na zachód od polskiego terytorjum. Głównym zadaniem „Ostbanku“ było finansowanie przedsiębiorstw rolniczych i handlowych, zwłaszcza w branży zbożowej i drzewnej. Bank ten ma być też zainteresowany w „Poznańskim Banku dla Handlu i Przemysłu“ w Poznaniu.

W 1928 r. obrót pieniężny „Ostbanku“ osiągnął Rmk. 3.200 milj. Dywidenda za rok 1928 wyniosła 8 proc. Wedle bilansu z dn. 30/X. 1929 r. zobowiązania banku wynosiły Rmk. 40 milj., pretensje Rmk. 34 milj. Stan rachunków za rok 1929 nie wykazuje deficytu.

Fuzja „Dresdner Bank“ z „Ostbank“ nastąpiła w tym stosunku, że na jedną akcję „Dresdner Banku“ przypadają cztery akcje „Ostbanku“. Wedle stanu kursów akcji „Dresdner Banku“ i „Ostbanku“ fuzja tych dwóch instytucji przy stosunku kapitałów 1:4 oznacza dla akcjonariuszy „Ostbanku“ stratę w wysokości 66%. Wierzyciele „Ostbanku“ nie ponoszą żadnego ryzyka, gdyż za wszystkie pretensje gwarantuje obecnie „Dresdner Bank“.

W związku z tą fuzją prasa królewiecka podnosi, że jej dojdzie do skutku jest jakby akcją ratowniczą Rządu pruskiego w stosunku do Hugenbergów, którzy rzekomo posiada 33% akcji „Ostbanku“. Prasa lewicowa daje wyraz swemu oburzeniu, że Rząd pruski dopomaga w ten sposób Hugenbergowi i jego grupie. Prasa prawicowa natomiast podnosi, że pomoc Rządu pruskiego była konieczna, gdyż „Ostbank“ ma do spełnienia ważne zadania narodowe w Prusach Wschodnich i że zachwianie się „Ostbanku“ pociągnęłoby ujemne skutki dla gospodarstwa wschodnio-pruskiego.

Pomoc Rządu pruskiego wyraża się w ten sposób, że Rząd pruski przyjmuje na siebie gwarancję Rmk. 1 milj. zobowiązań „Ostbanku“. Drugi milion gwarancji przyjął na siebie Hugenberg.

Ogólnie podnoszą, że transakcja ta jest korzystna dla „Dresdner Banku”. Świadczy ona o wielkiej ekspansywności „Dresdner Banku”, który przez fuzję uzyskuje w Prusach Wschodnich 15 filij, podczas gdy dotychczas posiadał tylko jeden oddział (w Królewcu).

CZECHOSŁOWACJA

ODPŁYW KAPITAŁÓW DO NIEMIEC I WĘGIER.

Czechosłowackie Ministerstwo Finansów zgłosiło w ostatnim czasie zażalenie na obce instytucje finansowe, uprawiające na terenie Czechosłowacji akcję dla pozyskania krajowych oszczędności czeskosłowackich dla banków państw sąsiednich. Do kroku tego Ministerstwo Finansów uważało się spowodowane inseratami niemieckich i węgierskich instytucji finansowych względnie agentów tychże instytucji, werbujących kapitał oszczędnościowy czeskosłowacki na warunkach dogodniejszych, niż to ma miejsce w bankach krajowych. Konkurencja banków obcych jest o tyle niebezpieczna, iż poza wyższymi odsetkami proponują zabezpieczenie popularne, wyłączając tem samym moment ryzyka, odgrywający wśród drobnego kapitału czeskosłowackiego rolę miarodajną.

Akcja ta odczuć się dała w pierwszym rzędzie na pograniczu niemieckim i słowacko-węgierskim i chociaż Bank Państwowy stwierdza, że odpływ kapitału, tą drogą do państw sąsiednich idący, nie two-

rzy niebezpieczeństwa dla pieniężnego rynku krajowego, mimo to Ministerstwo Finansów uważa za konieczne bronić interesów instytucji krajowych. Na decyzję tę wpłynęły niezawodnie skargi instytucji krajowych, które bronią się przeciw ich wyłączeniu z pośrednictwa lokaty kapitałów czeskosłowackich zagranicą. Z drugiej zaś strony przeważa dążenie utrzymania oszczędności właśnie w okresie przesilenia w kraju, tem bardziej, że panująca sytuacja gospodarcza spowodowała nietylko zacieśnienie rynku pieniężnego w Czechosłowacji, lecz nawet cały szereg niewypłacalności poważnych instytucji, wynikających z braku kapitału kredytowego.

Na uwagę zasługują środki, których chwycić się zamierza Ministerstwo Finansów dla wyeliminowania konkurencji obcych banków na terenie Czechosłowacji. Jak z dotychczasowych informacji wynika, Ministerstwo zamierza w poszczególnych wypadkach wdrożyć postępowanie sądowe o nieuczciwą konkurencję, poddanie jurysdykcji sądu, względnie specjalnie powołanego organu rozjemczego, przewodniczącym którego miałyby być Gubernator Banku Państwowego.

Czynnikami fachowe domagają się jasnego sprecyzowania przez Ministerstwo Finansów, w jakich wypadkach zachodzi istotnie moment nieuczciwej konkurencji, ściśle bowiem biorąc, możnaby, kierując się stanowiskiem Ministerstwa, wszystkie ogłoszenia reprezentacyjno-handlowo-przemysłowe oraz bankowe rozumieć jako nieuczciwą konkurencję.

Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych na Targach Lipskich

Na wiosennych Targach Lipskich, które odbędą się w dn. 2—8 marca r. b. pierwszy raz oficjalnie wystąpi grupa polska. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od Państwowego Instytutu Eksportowego, który patronuje całemu przedsięwzięciu. Będzie to próba wejścia wytworów polskiego przemysłu na szeroki teren współzawodnictwa międzynarodowego i bezpośredniego zetknięcia się z odbiorcami, przybywającymi do Lipska ze wszystkich stron świata.

Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, która ideę zainteresowania się eksportem stale propaguje, postanowiła przyjąć udział we wspomnianych Targach, mając za zadanie szczegółowe informowanie co do wszelkich możliwości handlowych z Polską i polecenia odpowiednich zastępców.

Pragnąc równocześnie przyczynić się do realnych interesów eksportowych Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej organizuje na Targach Lipskich w swem bardzo dobrze położonym stoisku, które mu zostało przydzielone przez Państw. Instytut Eksportowy w odpowiedniej wielkości, zastępstwo tych przedsiębiorstw przemysłowych, które będąc zdolne do działalności eksportowej, nie urządzają własnego stoiska, lub nie mają możliwości wysłania własnego przedstawiciela z próbami i wzorami.

Nadmienić należy, że ilość stoisk w grupie polskiej jest ograniczona, przeto możliwość przyjęcia

udziału w Targach Lipskich w zbiorowym stoisku Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, za zwrotem jedynie kosztów, jest okazją nader korzystną.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli kancelarja Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, Warszawa, Królewska 16.

Firmy, które pragnęłyby być zamieszczone w katalogu głównym Targów, winny zgłosić się niezwłocznie.

Spółdzielczy Bank Kredytowy

z ograniczoną odpowiedzialnością

w Łodzi

Cegielniana Nr. 31

Złatwia wszelkie
operacje bankowe.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI PRZY PRACY

Z wnioskiem o zawieszenie ściągania czwartej zaliczki na poczet podatku obrotowego za rok 1929 wystąpił na ostatnim plenarnym posiedzeniu Izby Przemysłowo - Handlowej wiceprezes naszego Stowarzyszenia, p. radca Hertz. Wnioskodawca motywował swój wniosek, którego słuszność i aktualność jest zresztą dla każdego kupca oczywista — tem, że obroty w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1928 zmalały pokaźnie, że przeto podstawa ściągania zaliczki — obroty z roku 1928 — jest nieistotna i że ponadto przez pobranie w chwili obecnej wspomnianej zaliczki, władze skarbowe mogą przyczynić się do pogłębienia i tak już katastrofalnego kryzysu.

Równocześnie p. Hertz wystąpił z drugim wnioskiem, wzywającym Izbę do przedstawienia władzom centralnym fatalnego położenia całej falangi zubożałych podatników. Wobec tych podatników domaga się wniosek od Min. Skarbu daleko idących ulg aż do całkowitego umorzenia zaległości podatkowych.

Oba wnioski zostały przez zebranych na posiedzeniu plenarnym przyjęte jednomyślnie. Odnośny memoriał został już przez Izbę P.-H. wysłany do Warszawy.

Sekcja hurtowników bawełnianych przy naszym Stowarzyszeniu odbyła w ostatnich dniach posiedzenie, na którym omawiana była sprawa konferencji odbytej w końcu roku ubiegłego w Izbie P.-H., jednoczącej przemysł i handel hurtowy.

Na wspomnianej konferencji w Izbie wybrano komisję zarówno składającą się z przedstawicieli handlu jak i przemysłu. W tych dniach odbędzie się ponowne zebranie w Izbie, na którym komisje zdadzą sprawę ze swych prac.

Sekcja przedstawicieli handlowych po przystąpieniu do ogólnopolskiej federacji agentów, postanowiła wraz ze swą organizacją naczelną wziąć czynny udział w organizowanym obecnie po raz pierwszy polskim oddziale na Targach Lipskich. Agenci zrzeszeni w naszym Stowarzyszeniu przystępują w dniach najbliższych do prac nad zgrupowaniem wycieczki na Targi Lipskie. Wobec bliskiego traktatu handlowego z Niemcami, znaczenie Targów Lipskich jako czynnika eksportu i kontaktu handlowego z Niemcami jest oczywiste.

Zebranie informacyjne w sprawie wycieczki odbędzie się w dniu 29 b. m. w lokalu Stowarzyszenia.

PRAWO - PODATKI

USTAWODAWSTWO
ORZECZNICTWO

NOWI CZŁONKOWIE KOMISYJ SZACUNKOWYCH

Po ukończonej obecnej dwuletniej kadencji urzędowania członków komisji szacunkowych zarówno do wymiaru podatku obrotowego, jak i dla spraw podatku dochodowego, zostały obecnie utworzone częściowo z wyboru i częściowo z nominacji nowe komisje, których skład podajemy poniżej.

Komisje odwoławcze zostaną sformowane w niedalekiej przyszłości i wykaz ich członków ogłosimy w swoim czasie.

I. PODATEK OBROTOWY.

I Urząd Skarbowy:

Hutnik Jan, cukiernik, Zgierska 24,
Chojnacki M., piekarz, Lutomiarska 40,
Rozensohn Szmul, rzeźnik, Lutomiarska 23,
Kenig Maksymilian, farbiarnia, Przy Nowaka 4,
Cytryn Abram, art. kolonialne, Wolborska 44,
Ambroziak Stanisław, sklep spożywczy, Limanowskiego 5,
Wajnberg Icek, art. spoż., Limanowskiego 22,
Wieczorkiewicz Ignacy, stolarz, Głucha 6,
Lubczyński Stefan, skład apteczny, Lutomiarska 2,
Lipszyc Becalel, sp. farb., Zgierska 20.

II Urząd Skarbowy:

Zmigrod Herman, art. chemiczne, 11-go Listopada 73,
Bendel Moszek, manuf. w halach, Ogrodowa 3,
Pakuła Icek Majer, piekarz, Nowomiejska 26,
Hempel Karol, rzeźnik, Gdańska 4,
Oksenberg Chaim, konfekcja, Plac Wolności 6,
Jakubiec Józef, szewc, 11-go Listopada 26,
Kozanecki Jan, sklep spożywczy, 11-go Listopada 67,
Rymkiewicz Władysław, sp. papieru, Zachodnia 37,
Szymański Franciszek, rzeźbiarz kamieniarz, 11-go Listopada 61,
Poznerson Szlama, manuf., Nowomiejska 10.

III Urząd Skarbowy:

Landsberg Seweryn, fabr. manuf., Nowo-Cegielniana Nr. 15,
Dziwiński Ludwik, skład apteczny, Piotrkowska 35,
Rutkowski Stanisław, elektr., Zielona 3,
Szpic Samuel, tkalnia, Zawadzka 16,
Lewandowski Andrzej, szewc, Cegielniana 24,
Herszkowicz Majer, krawiec, Piotrkowska 17,
Mokrski Leon, przędza, Piotrkowska 43,
Szulc Paweł, wykończ., Zawadzka 16,
Kozłowski Aleksander, sp. żelaza, Piotrkowska 21,
Frumes Lewi, przem., Zachodnia 51.

IV Urząd Skarbowy:

Knoch Gustaw, sp. galant., Piotrkowska 87,
Antczakowski Andrzej, krawiec, Piotrkowska 73,
Błaszczak Jan, skład apteczny, Piotrkowska 93,
Majzel Oskar, fabr. manuf., Kościuszki 10,
Kotkowski Bolesław, zakł. graficzne, Piotrkowska 91,
Stachlewski-Sobolewski, kuśnierz, Piotrkowska 55,
Lipman Herman, manuf., Piotrkowska 59,
Ringardt Izaak, sp. chustek, Zielona 2,
Salomonowicz Juda, fabr. pończoch, Gdańska 57,
Goldlust Samuel, tkalnia, Piotrkowska 71.

V Urząd Skarbowy:

Zielonka Teofil, handel win, Radwańska 51,
Langhoff Albert, rzeźnik, Wólczańska 157,
Zukowski Edmund, agent., Kościuszki 93,
Tomala Józef, piekarz, Andrzeja 15,
Dyljon Jakób, inżynier, Piotrkowska 171,
Szymon Naftali, tkalnia, Kopernika 36,
Hilszac Edward, manuf., Piotrkowska 163,
Fuks Adolf, tkalnia, Karola 5,
Ramel Wincenty, tkalnia, Gdańska 138,
Frankus Ryszard, kupiec, Zamenhofska 10.

VI Urząd Skarbowy:

Klecki Józef, manuf., Kaliska 16,
Staszewski Leopold, krawiec, Piotrkowska 259,
Wroński Jan, piekarz, Kałna 34,
Hüffer Teodor, fabr. trykotów, Wólczańska 243,
Kenig Teodor, farb., Pabjanicka 42,
Epszajn Henryk, skład apteczny, Rzgowska 5,
Sworzyński Ignacy, art. kol. spoż., Piotrkowska 259,
Walas Adam, szewc, Rzgowska 15,
Solarczyk Franciszek, spółdz. spoż. „Dźwignia”,
Przedziałniana 88,
Majzner J., farbiarnia, Kilińskiego 243.

VII Urząd Skarbowy:

Ruszczak Jan, rzeźnik, Brzezińska 76,
Tarko Szlama, tkacz, Franciszkańska 38,
Trawkowski Józef, skład apteczny, Brzezińska 56,
Winawer Henryk, sprzed. farb., Zgierska 1,
Zajęzkowski Fr., sprzed. galant., Brzezińska 25,

Degensztajn J., art. kol. spoż., St. Rynek 12,
Gługla Fr., art. kolonj., Południowa 28,
Heleniak Wład., handel win, Brzezińska 39,
Grinsztajn Moszek, manuf., Kościelna 6,
Strauch Adolf, art. kolonj., Kościelna 6.

VIII Urząd Skarbowy:

Librach Jakób, fabr. pluszu, Pomorska 38,
Rozenberg Lejb, manuf., Nowomiejska 19,
Lipiński Adam, skład apteczny, Nowomiejska 1,
Fajersztajn Mojżesz, art. kolonj., St. Rynek 3,
Kulisz Edward, drukarnia, Pomorska 26,
Rutstein Zacharjasz, sp. szkła i porcelany, Północna
Nr. 8,
Sendowski Sz., zegarmistrz, Południowa 5,
Kohler Stan., fabr. wyr. bawełn., Południowa 30,
Sobociński Modest, pralnia, Pomorska 28,
Zajdel Czesław, rzeźnik, Pomorska 59.

IX Urząd Skarbowy:

Gutman Kopel, fabryka, Cegielniana 64,
Bonik Oskar, towary kolonj., Wschodnia 55,
Krenicer Maks, manuf., Piotrkowska 18,
Gliksman Benjamin, wyr. manuf., Piotrkowska 20,
Małachowski Hilary, manuf., Traugutta 9,
Zajdenwurm M., pończ., Kilińskiego 87,
Herszkowicz M., stolarz, Narutowicza 22,
Szreer Juliusz, przedziałnia, Skwerowa 3/5,
Perlmutter Dawid, skład apteczny, Narutowicza 29,
Pawlak H., księgarnia, Narutowicza 2.

X Urząd Skarbowy:

Hurewicz Miecz., fabr., Sienkiewicza 7,
Godlewski Wacław, galant., Narutowicza 1,
Motyl Hersz, manuf., Piotrkowska 41,
Wełnicki Jan, rzeźnik, Sienkiewicza 18,
Bogdański Edmund, art. kolonj., Narutowicza 25,
Hertz Jakób., fabr. wyr. wełn., Piotrkowska 66,
Kowalczyński Antoni, cukiernik, Narutowicza 31,
Bibergal Roman, fabr. wyr. wełn., Moniuszki 11,
Cielecki Walenty, skład naczyń kuchennych, Piotr-
kowska 68,
Wołyński Józef, agentura, Kilińskiego 89.

BANK ZACHODNI Sp. Akc.

Oddział w Łodzi

ulica Piotrkowska Nr. 52

Telefony: 101-55 101-50 120-82

■ załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje wkłady na okaziciela. ■

XI Urząd Skarbowy:

Maczewski Aleks., agent., Ewangelicka 5,
Szulc Karol, manuf., Główna 62,
Engiel Izaak, fabr., Główna 24,
Babad Tadeusz, dentysta, Nawrot 7,
Lombard Rajnhold, manuf., Piotrkowska 100,
Asz Owsiej, fabr. pluszu, Juljusza 5,
Abramson Artur, tkalnia, Piotrkowska 104,
Ditrych Wład., wyr. pikierów, Nawrot 52,
Tenenbaum Idel., szteper, Piotrkowska 139,
Kotkowski Bolesław, drukarnia, Piotrkowska 91.

XII Urząd Skarbowy:

Hoch Hugon, manuf., Targowa 47,
Raabe Zygmunt, kotlarz, Orla 13,
Rosiewicz Józef, lekarz, Piotrkowska 164,
Perła Maurycy, fabr. kapeluszy, Piotrkowska 238,
Wandachowicz Jan, piekarz, Senatorska 14,
Maciński Jan, roboty dekarские, Senatorska 18,
Miller Alfred, fabr. wyr. bawełn., Senatorska 27,
Zylbersztajn Gustaw, fabr. chustek, Kilińskiego 206,
Zajdel Juljusz, art. kolonj., Przędzalniana 91,
Białek Sz., sprzed. żelaza, Piotrkowska 182.

II. PODATEK DOCHODOWY.

I Urząd Skarbowy:

Wysmył Marjan, kupiec, Semmler Waldemar,
przemysłowiec, Bechtel Adolf, Szulc Hugo, cukier-
nik, Cytryn Abram, przemysłowiec, Brzeziński Sa-
muel, przemysłowiec, Kenig Maksymilian, Chojnacki
Mieczysław, Radzikowski Władysław, Śladkowski
Boruch, Landau Mojżesz, Adler Juda.

II Urząd Skarbowy:

Bursztyn Bernard, kupiec, Ickowicz Berisz, maj-
ster krawiecki, Rozenberg Leib, kupiec, Groszkow-
ski Wiktor, aptekarz, Cyrański Stanisław, rzemieślnik,
Jakubiec Józef, rzemieślnik, Wolski Józef,
Piątkowski Józef, Kołowacik Stanisław, Hertz Ja-
ków, Bronowski Mojżesz, Frumes Lewi.

III Urząd Skarbowy:

Knajzler Robert, kupiec, Holender Bolesław,
właśc. nieruchomości, Dawidson Zama, kupiec, Mar-
gulies Józef, sprzedawca papierosów, Frajnd Abram
Icek, przemysłowiec, Dziwiński Ludwik, kupiec, Kon
Józef, Kozłowski Aleksander, Doering Jerzy, Ro-
zenblum Noech, Żmigrod Herman, Kowalczyk Józef.

IV Urząd Skarbowy:

Syna Lajzer, handlarz, Dr. Sachs Józef, wice-
prezes Izby P. H., Bialer Aron, przemysłowiec,
Berndt Alfred, kupiec, Rogowski Tadeusz, kupiec,
Busse Leopold, właśc. nieruchomości, Kotkowski
Bolesław, Kratsch Edward, Lewstein Juljusz, Ro-
binson Mendel, Knoch Gustaw, Chmiel Zygmunt.

V Urząd Skarbowy:

Rabinowicz Abram, blacharz, Palester Stani-
sław, kupiec, Kalert Oskar, kupiec, Disterheft Er-
nest, właśc. sklepu, Gebauer Leopold, rzemieślnik,
Dyljon Jakób, inżynier, Gwider Szymon, Piotrowski

Ezrjel, Langhoff Otto, Wutke Antoni, Michałowicz
Ignacy, Nadel Adolf.

VI Urząd Skarbowy:

Ekielski Feliks, kupiec, Lewy Jeanot, Kinast
Józef, właśc. domu, Nowakowski Stanisław, kupiec,
Litwin Borys, Tusk Hercke, przemysłowiec, Potz
Marjan, Zielonka Teofil, Wyszewiański Dawid, Neu-
man Gustaw, Włodarek Marjan, Jaster Gustaw.

VII Urząd Skarbowy:

Bendel Wolf, majster krawiecki, Hutnik Jan,
kupiec, Szurmak Jan, kupiec, Ptasznik Samuel, ku-
piec, Łaszkiwicz Józef, rzemieślnik, Nicki Chaim,
kupiec, Trawkowski Józef, Hilman Wolf, Ruszczak
Jan, Frydensztaub, Wajngold Teodor, Heleniak
Władysław.

VIII Urząd Skarbowy:

Bendel Moszek, kupiec, Sztajnsznajder Abram,
kupiec, Piaskowski Edward, kupiec, Zelwiański Jó-
zef, kupiec, Wiernik Jakób, kupiec, Górniaczyk
Walerjan, kupiec, Lipiński Adam, Heine Alfred,
Glugla Franciszek, Sztern Jakób, Lendo Jakób,
Stachlewski Edmund.

IX Urząd Skarbowy:

Wolman Gerszon, kupiec, Krasucki Mendel, ku-
piec, Halpern Maks, kupiec, Windman Jakób, prze-
mysłowiec, Wutke Otto, rzemieślnik, Czenstochow-
ski Berek, kupiec, Muszyński Edmund, Berkowicz
Daniel, Waśniewski Stanisław, Bogdański Edmund,
Sendowski Szaja, Chwat Leon.

X Urząd Skarbowy:

Ulinower Wolf, kupiec, Bibergal Roman, prze-
mysłowiec, Harmac Lewek, blacharz, Michalkiewicz
Paweł, kupiec, Berkowicz Joel, krawiec, Restel
Gustaw, kupiec, Ignatowicz Gustaw, Kubiak Stani-
sław, Rygler Adolf, Jaszucki Ignacy, Dittrich Wła-
dysław, Dr. Haberlau Karol.

XI Urząd Skarbowy:

Kramm Ferdynand, kupiec, Ende Adolf, właśc.
domu, Schmidt Teodor, kupiec, Wielozierski Zyg-
munt, kupiec, Dr. Mittelstaedt Edward, lekarz, Frund
Bernard, hafciarz, Ingster Józef, Babad Józef, Ho-

Bank Spółdzielczy Drobnych Kupców w Łodzi

z odpowiedzialnością ograniczoną

ul. Ogrodowa 2

Tel. 209-95.

Złatwia wszelkie czynności bankowe.

lenderski Pinkus, Ditrich Władysław, Asz Abram, Bartoszewicz Witold.

XII Urząd Skarbowy:

Felde Alfons, zakł. ślusarski, Burhardt Leon, Perła Mojżesz, przemysł, Stefański Marjan, kupiec, Turski Franciszek, kupiec, Schott Maks, właśc. domu, Szlamowicz Ignacy, Czidel Wilhelm, Monic Kazimierz, Marcinkiewicz Edward, Karnowski Fiszel, Pawlak Bolesław.

Sprawa umorzeń zaległości podatkowych

Okólnikiem z dnia 30 grudnia 1929 r. L. D. V. 19064/I/29, skierowanym do wszystkich Izb Skarbowych, Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje:

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że mimo udzielonych Izbom Skarbowym reskryptami z dnia 27 lutego 1928 r. L. D. V. 2421/I i z dnia 5 stycznia 1929 r. L. D. V. 13381/I specjalnych upoważnień do umorzenia zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pozostała jeszcze znaczna ilość takich zaległości, których ściąganie jest bądź niemożliwe, bądź mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika i powoduje tylko niepotrzebne przenoszenie nierealnych pozycji do nowych ksiąg bierczych.

W celu zatem ostatecznego zlikwidowania tych nierealnych pozycji w księgach bierczych i zmierzając przede wszystkim do odciążenia personelu od nieprodukcyjnej pracy, zarządza Ministerstwo Skarbu, na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym, co następuje:

1. upoważnia się Izby Skarbowe i Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) do umarzania w czasie do 31 marca 1930 r. we własnym zakresie działania zaległości w podatkach przemysłowym (zarówno w podatku od obrotu, jak i za świadectwa przemysłowe) i dochodowym za rok 1927 i lata poprzednie oraz w grzywnach z art. 98 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i art. 91 do 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym, nałożonych orzeczeniami, wydanymi przed dniem 31 grudnia 1927 r. o ile łączna suma powyższych zaległości (nie wliczając dodatków komunalnych) nie przekracza od jednego płatnika kwoty zł. 2,000.—.

2. umorzenie może zarządzić Izba Skarbowa (Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy) tylko na podstawie wniosku właściwego urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych.

Wniosek ten winien być należycie umotywowany, przedłożony łącznie z wszystkimi aktami egzekucyjnymi, aktami udzielonych a niedotrzymanych rat lub odroczeń i ewentualnie posiadanymi aktami dochodzeń. Za należyte umotywowanie wniosku uważać należy:

- zwinięcie przedsiębiorstwa i niemożność ściągania zaległości od byłego przedsiębiorstwa,
- śmierć lub wyemigrowanie zagranicę Państwa bez pozostawienia majątku,
- niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku.

d) zubożenie płatnika względnie gdy ściąganie zaległości, nawet w ratach naraziłoby jego egzystencję gospodarczą.

Okoliczność uzasadniająca umorzenie winna być stwierdzona jedną relacją sekwestratora, pochodzącą bądź z roku bieżącego, bądź z lat poprzednich, o ile umorzona ma być suma podatku nie przekraczająca 50 zł., natomiast przy wnioskach na umorzenie kwot podatku ponad zł. 50 — winna być okoliczność uzasadniająca wniosek, stwierdzona dwiema relacjami, sporządzonymi przez dwóch różnych sekwestratorów lub jednego sekwestratora urzędnika skarbowego lub referenta wymiarowego odnośnego podatku.

3. Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych sporządzają natychmiast po otrzymaniu niniejszego reskryptu w podwójnym egzemplarzu wykaz **wszystkich**, nie przewyższających 2,000 zł. a nadających się w myśl wyżej oznaczonych warunków do umorzenia zaległości w podatku przemysłowym, dochodowym za rok 1927 i za lata poprzednie oraz w grzywnach, wymienionych powyżej pod 1). Wykaz ten będzie zawierał następujące kolumny:

- numer porządku,
- pozycja księgi bierczej względnie ksiąg bierczych (gdy jeden i ten sam płatnik ma zaległości w obydwu podatkach lub w grzywnach),
- oznaczenie zaległości,
- kwota zaległości,
- przedłożono wniosek na umorzenie dnia do
- uwaga.

Po wypełnieniu wykazu należy jeden egzemplarz przesłać Izbie Skarbowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1930 r. a na podstawie drugiego przedkładać kolejno partjami.

Jak wiadomo, okólnik ten jest nowością; już od kilku lat Ministerstwo Skarbu odnawia go w tym samym czasie na ten sam okres.

Magistratowi ku uwadze...

Wydziałowi Podatkowemu Magistratu m. Łodzi pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na pewien dziwoląg administracyjny, który rzucił się w oczy jednemu z naszych czytelników — płatników podatku lokalowego.

Oto rozsyłane obecnie nakazy płatnicze za podatek lokalowy za rok 1930, wypełnione na wzorach Nr. 1471, głoszą, że podatek ten jest płatny w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku. Tak głoszą niestety nie wszystkie formularze typu Nr. 1471, są bowiem wśród nich takie, na których terminy te są zmienione i z tych formularzy dowiadujemy się, że podatek ten jest płatny w miesiącach lutym, maju, sierpniu i listopadzie. Dodajmy, że te ostatnie terminy są zgodne z brzmieniem odnośnej ustawy.

Wskutek takiego dwojakiemu przedstawienia terminu płatności tego samego podatku wprowadza się dezorientowanie i tak dość już zgębionego płatnika, mało tego: naraża się tą drogą ludzi na straty czasu i niepotrzebne wystawianie w kolejce.

Sprawa wymaga natychmiastowej naprawy. Magistratowi nie wolno się zdradzać z takim brakiem porządku.

Kartel przedzalników bawełny

Akcja przedzalników bawełnianych, zmierzająca do uregulowania rynku przez porozumienie co do stanu uruchomienia na rozpoczynający się sezon letni, została w tych dn. sfinalizowana. Porozumienie, które przywykliśmy nazywać kartelem, choć kartelem w ścisłym tego słowa znaczeniu wynik akcji przedzalników bawełny jeszcze nie jest, — porozumienie to jednocy ponad 80 proc. wrzecion, a więc grupuje gros przedzalni. Z większych brak w niem tylko Żyrardowa. Porozumienie ogranicza się tylko do regulowania stanu uruchomienia, nie kontroluje ono ani cen, ani warunków sprzedaży.

Niniejszy kartel jest trzecią z rzędu próbą regulacji rynku w zakresie produkcji bawełnianej i świadczy o zrozumieniu przez kierowników przemysłu włókienniczego konieczności wkroczenia na tory planowej gospodarki.

Po pierwszej nieudanej próbie porozumienia w zakresie cen, t. zw. „gentleman agreement”, luźnym zobowiązaniu, nie obwarowanym żadnymi konsekwencjami, mieliśmy w roku ubiegłym u progu sezonu letniego drugą próbę regulacji rynku.

Usiłowania te zainicjowane przez doradcę finansowego rządu polskiego, p. Charles Dewey'a i popierane przez rząd nie doprowadziły do skutku i temu między innymi przypisać należy obecną katastrofalną sytuację włókiennictwa.

Rozchwianie się poprzednich usiłowań spowodowane zostało trudnością pogodzenia sprzecznych interesów i niemożnością wobec tego skupienia w ramach organizacji dostatecznej ilości wrzecion. Do grupy outsiderów należały poprzednio jak i należy obecnie szereg przedzalni, w których jest poważnie zainteresowany kapitał obcy z Żyrardowem na czele.

Kwestja kartelizacji przemysłu jest sprawą od dawna już dojrzałą do rozstrzygnięcia. Nie można w tym wypadku pominąć milczeniem trudności, wynikających z budowy strukturalnej przemysłu włókienniczego Łodzi i niedostatecznego stopnia koncentracji, która jest niezbędną podstawą wszelkich dążeń kartelizacyjnych.

Bez przesady jednak kwestja dalszej prosperacji włókiennictwa łódzkiego zależna jest w pierwszym rzędzie od porozumienia producentów, umożliwiającego planową akcję w dziedzinie produkcji i zbytu.

W chwili obecnej porozumienie to jest szczególnie aktualne ze względu na zbliżający się najważniejszy dla włókiennictwa okres sezonu letniego. Łódź jest kompletnie wyczerpana przeciągającym się kryzysem i ewentualna klęska sezonu letniego położy włókiennictwo łódzkie bezapelacyjnie.

Tę świadomość grozy sytuacji posiadają niewątpliwie sfery kierownicze łódzkiego przemysłu w całej rozciągłości i temu należy przypisać ich obecną aktywność w dziedzinie regulacji rynku bawełnianej.

Wstrzymując się narazie od omówienia samej formy porozumienia, chcielibyśmy podkreślić pewne momenty charakterystyczne.

W przeciwieństwie do prób regulacji rynku, przedsięwziętych ze strony przedzalni czesankowych, które regulują tylko niektóre sprawy zbytu przez skrócenie terminów pokrycia na drodze wspólnej akcji, obecny kartel przedzalników bawełnianych stara się usunąć podstawę klęskowej sytuacji: nadprodukcji.

Obecne porozumienie, jak i poprzednie z r. ub. nie jednocy całkowitej produkcji przedzalni. Aby mogło skupić całe 100 proc. produkcji nie wydaje się narazie rzeczą możliwą. Jest zupełnie zrozumiałe, iż w razie wejścia w życie porozumienia, pozostawanie poza kartelem może się na krótką metę wydać niektórym producentom korzystnym. Istnienie większej grupy outsiderów może zmusić kartel do walki konkurencyjnej w pierwszym rzędzie przez lepsze warunki sprzedaży. Na taką walkę konkurencyjną przy stanie obecnym przemysł nie może pozwolić. Pozostają jeszcze inne środki, których próby były stosowane już w roku ubiegłym, jednak nie dość konsekwentnie i temu właśnie należy przypisać upadek poprzedniego porozumienia.

W tych warunkach wyłania się aktualność poparcia karteli przez rząd. Sprawa ta należy do jednych z podstawowych postulatów przemysłowej Łodzi i była poruszana w czasie obecności min. Kwiatkowskiego w naszym mieście. O tem, iż p. minister przyrzekł poparcie rządu dla karteli piszemy w artykule wstępnym.

Czy przemysłowi przedzalnicemu bawełnianemu uda się utrzymać narazie o własnych siłach kartel i czy przejdzie on próbę ogniową, jest rzeczą trudną do przewidzenia. W każdym razie znamienne jest ogólne świadomości konieczności wkroczenia włókiennictwa łódzkiego na tory planowej gospodarki i szukania na tej drodze rozwiązania swych najżywniejszych problemów.

Będzie to jedyna korzyść, jaką gospodarczej Łodzi przyniósł kryzys.

BAWEŁNA

PRZĘDZA BAWELNIANA.

W związku z rozpoczynającym się sezonem zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą jest nieco większe. Poszukiwane są szczególnie numery 16/1, 24/1, 26/1, 32/1 i 3/22, ponadto w zapotrzebowaniu są cieńsze numery, jak 80/2 i 60/2 i to w przędzy surowej, na potrzeby włókiennictwa, przędza zaś w cienkich numerach merceryzowana nie znajduje obecnie odbiorców, a to z powodu trwającego już od dłuższego czasu strejku pończoszników.

Ceny i warunki sprzedaży nie uległy dotychczas zmianie. Na rynku panuje w dalszym ciągu absolutny brak zaufania do kredytu, wypłacalność jest zła i protesty napływają w dalszym ciągu.

Powstały w ostatnich dniach kartel przedsiębiorców bawełny nie zdołał jeszcze uwydatnić swego wpływu cen na podaż towaru. Ceny — o ile zapotrzebowanie trwać będzie nadal — a na luty przewidyje się nawet wzmożenie popytu — winny wykazać pewną zwyżkę.

MATERJALY BAWELNIANE.

W tej branży sezon letni rozpoczyna się z końcem lutego. W związku z tem, prócz pewnego scharakteryzowanego przez nas przed dwoma tygodniami ożywienia informacyjnego, nie daje się zauważyć wzrost ilości transakcji. Sprzedaż jak dawniej odbywa się bądź za gotówkę przy skonczie dochodzącym do 20 proc., bądź też na krótkoterminowe weksle, klientom niezawodnym, którym towar bywa dostarczany niezadko i na miesiąc otwarty. W sumie wobec klienteli prima termin kredytu nie przekracza 2-ch miesięcy.

WELNA

PRZĘDZA CZESANKOWA.

Po ostatnich aukcjach w Londynie, odbytych w dniu 22 stycznia ujawniła się na rynku wełny surowej pokaźna zniżka, gdyż wynosząca około 15 proc. Dokładny przebieg aukcji i kształtowanie się cen, w którego rezultacie nastąpiła zniżka wspomniana opisujemy w naszych doniesieniach korespondenta zagranicznego.

Zniżka surowca narazie na polskim rynku przędzy czesankowej nie ujawniła się w godnej uwadze zmianie cen półfabrykatu. Porozumienie przedsiębiorców czesankowych reguluje narazie ceny sprawnie, od warunków sprzedaży nie odstępuje i dzięki temu porozumienie to zdoła najprawdopodobniej na dłuższy okres czasu odsunąć wpływ zniżki surowca na towar wyprodukowany w Polsce. Oczywiście żaden nawet najdoskonalej zorganizowany kartel, którym obecne porozumienie przedsiębiorców czesankowych nie jest, nie zdoła wpłynąć na kształtowanie się tendencji, to też tendencja na przędzę czesankową jest zniżkowa.

Godnych uwagi zmian na rynku nie notujemy. Zapotrzebowanie jest nadal minimalne. „Niema dla kogo pracować i niema kto pracować” — jak się wyraził jeden z naszych informatorów.

Wypłacalność jest zła po dawnemu. Nastrój i przewidywania — jeśli nie gorsze, to w każdym razie nie lepsze.

MATERJALY WELNIANE LEKKIE.

Przy ogólnym nastroju i kryzysie konsumcji w branży materiałów wełnianych fantazyjnych (damskich) przysłała z ratunkiem moda. Długie po 5 metrów sukienki damskie spowodowały pokaźny wzrost zapotrzebowania, bo mimo wszystko moda jest silniejsza niż wszystkie kryzysy. Dzięki tedy tej modzie, której znaczenia gospodarczego nie doceniać nie należy, zbyt materiałów damskich nie zmniejszył się tak pokaźnie jak zbyt towarów o innym przeznaczeniu.

Wyprzedaże inwentarzowe szczególnie popularne w większych miastach w Małopolsce i Wielkopolsce kończą się w bieżącym miesiącu. Luty jest miesiącem przejściowym i pod względem wpływów i obrotów dla kupca detalisty miesiącem najsłabszym. W związku z tem już dziś zwracają się najsolidniejsi klienci o prolongatę terminów płatności. Sezon winien się rozpocząć wkrótce; narazie zapotrzebowanie jest słabe.

Warunki sprzedaży są w tej branży podobne do tych warunków, jakie obowiązują w branży wełnianej ciężkiej: kredyt wekslowy długoterminowy.

Przemysł wykańcza kolekcje. Modne będą tweedy fantazyjne, materiały jumprowe nie tracą nic na swej wziętości. Gładki towar bezdeseniowy w nowych odcieniach będzie niewątpliwie b. wzięty. Z kolorów wymieniane są pomidorowy i zielony — jako najbardziej wzięte.

MATERJALY WELNIANE CIĘŻKIE.

O stopniu zastoju w tej branży niechaj świadczy fakt, że przyjazd w drugiej połowie ubiegłego miesiąca kilku poważniejszych kupców lwowskich był istną atrakcją i ewenement ten jest na ustach nietylko przemysłu i kupiectwa tej branży, lecz i przedmiotem zainteresowania całego świata włókienniczego naszego miasta. Co dawniej było na porządku dziennym, dziś jest wydarzeniem i tematem rozmów.

Branża wełniana jest pod względem wypłacalności klienteli i warunków płatności najbardziej upośledzoną w całym włókiennictwie. Terminy dochodzą do roku, a ryzyko kredytowe do 30 procent. To też w tej branży przygnębienie jest największe.

Inż. E. Jasiński

Biuro urządzeń elektrotechnicznych

Łódź

ulica Sienkiewicza Nr. 34

Telefon Nr. 155-70.



Instalacje oświetlenia, motorów,
piorunochronów, sygnalizacji itp.

Propaganda oszczędnościowa Banku Handlowego w Warszawie

Przed kilku miesiącami pisaliśmy o wprowadzeniu przez Bank Handlowy w Warszawie operacji przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładowe bezimienne. Jak było do przewidzenia, ten typ oszczędności spotkał się z uznaniem szerokich sfer społeczeństwa. Tłumaczy się to wielu dodatnimi stronami tego systemu. Przedewszystkiem wkładca nie potrzebuje ujawniać swego nazwiska i konto jego ma zagwarantowaną tajemnicę. Jeżeli wkładca chce się upewnić, że pieniądze nie będą podniesione przez osobę niewłaściwą, może Bankowi podać umówiony znak lub hasło, bez którego pieniądze żadnej innej osobie wypłacone nie będą. Następnie, sumy posagowe mogą być składane na dwie książeczki bezimienne. Wreszcie, w razie śmierci wkładcy spadkobiercy mogą odebrać wkład bez wszelkich formalności spadkowych, które powodują tyle trudu i straty czasu.

W dalszym ciągu propagandy idei oszczędnościowej Bank Handlowy w Warszawie wypożycza swym wkładcom kasetki domowe. Wkładca otrzymuje zamkniętą kasetkę, klucz pozostaje w Banku. To daje możliwość składania nawet najdrobniejszych kwot, zaoszczędzonych na codziennych wydatkach. Przynajmniej raz na dwa miesiące wkładca zgłasza się do Banku z kasetką, którą się otwiera kluczem bankowym i wyjętą sumę zapisuje się na książeczkę wkładową.

Nie każda oszczędność jest racjonalna. Pieniądz, schowany w szafie domowej nie może być nazwany oszczędnością. Należy go składać w bankach. Tylko ten sposób oszczędzania jest racjonalny, podczas gdy przechowywanie pieniędzy w domu naraża go na pożar lub kradzież i jest szkodliwym dla ogółu, gdyż zmniejsza obieg pieniężny i tym wywołuje drożyznę.

Bank Handlowy w Warszawie przez popularyzowanie nowoczesnych typów oszczędności, kładzie duże zasługi dla samej idei.

Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela Oddział Banku przy ulicy Narutowicza 17 w Łodzi.

BANK POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN W ŁODZI SP. AKC.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi Sp. Akc. egzystuje od dnia 15 lipca 1917 roku, początkowo jako spółka komandytowa o skromnym zakresie działania, następnie szybko rozwijając się w nowoczesną instytucję bankową, przekształconą w roku 1920 na spółkę akcyjną, staje w pierwszym rzędzie czołowych instytucji finansowych kraju.

Ogółem kapitały własne banku (akcyjny plus rezerwowe) stanowią obecnie kwotę około 4,100,000 złotych.

W krótkim stosunkowo czasie, znajdując szerokie poparcie wśród wszystkich sfer społeczeństwa, bank znacznie rozwinął swoją działalność, otwierając 5 oddziałów: w roku 1921 w Kaliszu i Łęczycy, w roku 1922 — w Wieluniu, w roku 1923 — w Sosnowcu i Warszawie.

W ciągu swej działalności częściowo na potrzeby własne, częściowo zaś w celu uchronienia kapitałów swych przed stratami dewaluacyjnymi bank nabył 5 nieruchomości: 3 w Łodzi, 1 w Kaliszu, 1 w Warszawie.

Kryzys gospodarczy, który w 1925 r. opanował wszystkie dziedziny handlu i przemysłu, odbił się również ujemnie na interesach banku, który był zmuszony wstrzymać swą działalność na okres 3-letni. Jednakże bank ten dzięki wyjątkowej energii osób stojących na jego czele, przewyciężył wreszcie wszystkie trudności i dnia 11.9 1928 r. przystąpił ponownie do swej normalnej działalności.

Od tej przełomowej daty zakres pracy banku stale się powiększa i mimo ciężkich warunków interesy tej pożytecznej instytucji rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie. Bank dzięki zaufaniu, którem się cieszy we wszystkich sferach, zyskuje coraz to większą klientelę z pośród średniego przemysłu i handlu, ostatnio zaś, wielki przemysł łódzki, czego dowodem jak nas informują, działalnością tej instytucji wydatnie zainteresował się również, jest nabycie większego portfela akcji tego banku przez p. Teodora Steigerta, Emila Eizerta i innych.

Z notatnika bankowca

DRESDNER BANK W WARSZAWIE.

W związku z bliskim zawarciem traktatu handlowego z Niemcami banki niemieckie interesują się bliżej możliwością rozszerzenia swych operacji na Polskę.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, jeden z wielkich niemieckich „D”-banków, Dresdner Bank ma zamiar otworzyć oddział w Warszawie. Urzeczywistnienie tego zamiaru zależy jedynie od zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką.

Dresdner Bank jest jednym z największych akcyjnych banków niemieckich, suma bilansowa wykazana w bilansie na dzień 31 października r. b. wynosi 2,341 milionów mk., t. j. 558 milionów dolarów. Z prywatnych banków akcyjnych w Niemczech większe sumy bilansowe wykazują jedynie Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft (5,655 milj. mk.) oraz Darmstater und National-Bank (2,465 milj. mk.). Dresdner Bank zajmuje tedy trzecie miejsce ze względu na wielkość swoich obrotów, jak i na posiadane wkłady (2,117 milj. mk.), t. j. przeszło pół miljarดา dolarów. Kapitał akcyjny Dresdner Banku wynosi 100 milj. mk. a rezerwy 34 milj. mk.

PODWYŻSZENIE OPŁAT GIEŁDOWYCH.

Na mocy uchwały Rady Giełdowej w Warszawie opłaty od członków zgromadzenia giełdowego zostały ustalone w sposób następujący:

Stała składka roczna członkowska od banków zł. 800.—

od innych członków zł. 350.—

każda karta wstępu zł. 400.—

Dotychczas wszyscy członkowie płacili składkę roczną zł. 200 oraz za każdą kartę wstępu zł. 240. Nowe normy obowiązują od 1 stycznia 1930 roku. — Powyższe należności mogą być płacone rocznie, półrocznie lub kwartalnie.

Gdański Bank Handlowo-Przemysłowy

SPÓŁKA AKCYJNA W GDAŃSKU
ODDZIAŁ W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 74.

Danziger Handels- und Industriebank

AKTIENGESELLSCHAFT, DANZIG
FILIALE ŁÓDŹ

Adr. tel. „Handindus-Łódź”. Tel. 198-74. Rach. żyrowy w Banku Polskim. Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 67.207.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

BANK UDZIAŁOWY W ŁODZI

spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

ul. Moniuszki Nr. 10

Telefon 209-00.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Bank Handlowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

Założony w roku 1872-im.

Założony w roku 1872-im.

Institucja Centralna — Al. Kościuszki 15.

Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.

Agentury: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu.

Magazyny Tranzytowe w Lublinie oraz

Składy Towarowe w Łodzi pod firmą

Składy Towarowe Warrant, Sp. Akc.

Wynajem kasetek (safes) w skarbcu opancerzonym: w Łodzi, Lublinie i Radomiu.

Adres telegraficzny: „ŁÓDŻBANK”.

Bank Handlowy w Warszawie

Spółka Akcyjna

Oddział w Łodzi

ulica Prez. Narutowicza Nr. 17



załatwia wszelkie operacje bankowe oraz przyjmuje wkładki oszczędnościowe na książeczki władkowe bezimienne.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Łodzi

ulica Piotrkowska Nr. 57.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

Spółka Akcyjna

Rok zał. 1917

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 113

Rok zał. 1917



Własny gmach Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, w którym mieszczą się biura Banku

Kapitał akcyjny zł. 3,000,000.—

Rezerwy zł. 1,091,882.66

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące na warunkach najdogodniejszych. Przyjmujemy wkłady począwszy od 1 zł.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.